

Więcej żywności na rynek krajowy i eksport

Realizacja uchwały X Zjazdu w obszarze wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej, ze szczególnym uwzględnieniem zadań w pracy partyjnej wynikających z niedawnych decyzji Biura Politycznego KC PZPR dotyczących usprawnienia gospodarki ziemią, była 22 bm. w Warszawie głównym tematem narady sekretarzy rolnych KW PZPR.

Rozpatrzono również główne założenia nowego systemu ekonomicznego — finansowego PGR i przebieg przygotowań do krajowego zjazdu Związku PGR.

W czasie obrad, którym przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michałek, omówiono też sytuację w skupie i przetworstwie płodów rolnych.

Przedstawiony przez kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Stefana Zawo-

dzńskiego projekt planu realizacji uchwały X Zjazdu kładzie szczególny nacisk na

Ciąg dalszy na str. 2

Wydanie sobotnio-niedzielne

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 (10 888)

Białystok — Łomża — Suwałki, 23-24.08.1986 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

Z prądem do nowoczesności

- DOMINUJĄ PRACE REMONTOWE
- OSWIECENIE RĘCZNE — EFEKTYWNIJSZE I TANIE
- CZY BĘDZIE WIĘCEJ SŁUPÓW BETONOWYCH?

INFORMACJA WŁASNA

Tuż po wojnie niewiele wsi w naszym regionie mogło korzystać z prądu elektrycznego. Przede wszystkim położone blisko miast, w których czynne były elektrownie.

Niektórzy radzili sobie inaczej. Kilku rolników z Wąlski otrzymało prąd z miejscowego tartaku — oczywiście wyłącznie w godzinach jego pracy.

Elektromonterzy mieli czuć się zajmować. Pierwszy etap elektryfikacji wsi zakończył

się w r. 1975. Niemal we wszystkich domach palili się już żarówki, pojawiły radia i telewizory, ruszyły maszyn napędzane prądem. Można było pomyśleć o unowocześnieniu produkcji rolnej.

Obecnie wykonywane są głównie remonty linii przesyłowych i niskiego napięcia oraz stacji transformatorowych. Ma to na celu przystosowanie urządzeń do obecnych i przyszłych wymagań. Wiele z nich ma już po kilkanaście lat, stąd zachodzi potrzeba modernizacji. Również ze względu na zwiększony pobór mocy należy wymienić stacje i zwiększyć przekrój przewodów.

Ciąg dalszy na str. 2

„Dzień Polski” na XXIII MFP „Sopot 86”

Piątek, 22 bm. był trzecim, a zarazem ostatnim dniem konkursowym XXIII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Sopot 86”, wypełnionym w całości polską piosenką w zagranicznym wykonaniu.

Zagraniczni uczestnicy konkursu, znal już festiwalowej publiczności z rywalizacji o „Grand Prix” (nagrodę przyznaną za wartość wykonanego utworu). Tym razem ubiegali się o „Bursztynowego Słowika” oraz drugą i trzecią nagrodę, przyznaną za najlepszą interpretację polskiej piosenki. Tego wieczoru prezentami konkursu byli: Bogumiła Wander i Marek Je-

fremienko (oboje z tv) oraz Marek Niedźwiecki.

W zagranicznych wykonawców „Dnia Polskiego” zaprezentowało po jednej piosence autorka polskiego kompozytora, które zostały wybrane z zestawu 64 utworów zaproponowanych uczestnikom konkursu. Regulamin przewiduje, że w tym roku piosenki te nie mogą być wykonywane w języku polskim.

Konkurs o „Bursztynowego Słowika” był znakomitą okazją do porównania i skomunikowania sposobu interpretacji i aranżacji polskich piosenek w wykonaniu rolników i zagranicznych pianekarzy. Piosenki w tak różnej prezentacji obcych artystów, w wielu przypadkach zaskakiwały oryginalnością i niebanalną interpretacją nowego koloru. Niektóre odbiegały one w znaczący sposób od pierwotnych, do których jesteśmy już przyzwyczajeni.

Tego wieczoru, jako gość festiwalu, wystąpiła poza konkursem Edyta Geppert — wielki talent i wielka indywidualność ostatnich lat polskiej piosenki. Podobnie jak występ Michała Bajora w poprzednim dniu było to znaczące wydarzenie tegorocznego festiwalu. E. Geppert została wręcz entuzjastycznie przyjęta przez publiczność sopocką.

Wyniki konkursów o „Grand Prix” oraz o „Bursztynowego Słowika” zostaną ogłoszone w czasie sobotniego koncertu galowego — ostatniego akordu tegorocznego XXIII już „maratonu piosenek” w Sopocie. (PAP)

Jak pracują Japończycy

Sredni platny urlop w Japonii trwa 137 dni, a ponad 50 proc. japońskich robotników i urzędników ma tylko jeden wolny dzień w tygodniu. Tydzień roboczy w tym kraju trwa średnio ok. 44 godzin.

Dane te zawiera dokument o publikowany przez japońskie ministerstwo pracy.

Problemy demograficzne

RFN ma obecnie najniższy w Europie wskaźnik przyrostu naturalnego. Jeśli sytuacja się nie zmieni, to w 2030 r. w państwie tym mieszkać będzie ok. 40 mln ludzi, podczas gdy obecnie jest ponad 61 mln. Słotki stanowią dziś, w wieku do 20 lat 24 proc. społeczeństwa.

W pogodzie

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi prężnymi, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-17 stopni Celsjusza. JUTRO — miejscami przelotne opady deszczu, nieco chłodniej. JUTRO IMIENINY: Filipa i Apollinariusza. JUTRO IMIENINY: Jerzego i Bartłomieja. (32)

Na straży nieba

23 sierpnia lotnicy polscy obchodzą szczególnie uroczystości. Tego to bowiem dnia 1944 roku o godz. 8.00 piloci ludowego wojska stoczyli swą pierwszą bitwę powietrzną z hitlerowską „Luftwaffe” w rejonie Warszawy. Nad polską ziemią wstręfie działań 1 Armii WP, u boku radzieckiego sojusznika, pojawiły się samoloty z białoczerwonymi szachownicami, by wyzwalając kraj brat od wroga, za tragicznych wrzesań i koszmara okupacji, tworzyć nowy okres historii polskich skrzydeł.

Początki rozwoju ludowego lotnictwa sięgają letnich mie-

sięcy 1943 roku. Na terytorium Związku Radzieckiego urodziło się Ludowe Wojsko Polskie, w tym i oddziały lotnictwa. Nie było fachowych kadr, zaczęto więc je szkolić bezpośrednio w formach jednostek — 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” i 2 pułku nocnych bombowców „Kraków”, a także w radzieckich szkołach lotniczych. Samoloty, sprzęt pomocniczy, instruktorów dostarczył Związek Radziecki. Również później, w 1944 roku, gdy już rozdziła się polska państwowość, zabrano o dalszy strukturalno-organizacyjny rozwój lotnictwa, sto-

sonnie do ówczesnych potrzeb frontowych, jak też i powojennej perspektywy.

Dziś bezpieczeństwa i spokoju naszego kraju strzeżają wojska lotnicze obrony powietrznej kraju oraz lotnictwo wojsk lądowych i marynarki wojennej. Każde z nich spełnia określoną rolę w systemie obrony państwa, a wspólnie z lotnictwem sojuszników z Układu Warszawskiego stanowią gwarancję pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Postęp techniczny spowodował, że współczesne lotnic-

Ciąg dalszy na str. 2

Za upowszechnianie ideologii i programu partii DOROCZNA NAGRODA „Gazety Współczesnej”

Zgłoszenia do 8 września

W roku bieżącym — jak już informowaliśmy — „Gazeta Współczesna” obchodzi swe 35-lecie. Z tej okazji redakcja, wspólnie z Komitetami Wojewódzkimi PZPR w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, postanowiła poczynając od 1986 r. — przyznawać

- zespółowi lub grupie działaczy, organizatorów i wychowawców,
- placówce — spełniające warunki przyznania nagrody.

Wzręcenie nagrody odbywa się każdego roku z okazji tradycyjnego święta „Gazety Współczesnej”. Laureatem nagrody jest kandydat z województwa, które w danym roku jest gospodarzem święta. W roku bieżącym nagroda przyznana zostanie kandydatowi lub zespołowi, względnie określonej placówce z woj. białostockiego.

WNIOSKI I PROPOZYCJE (wraz z uzasadnieniem) przyznania DOROCZNEJ NAGRODY „Gazety Współczesnej” mogą zgłaszać Czytelnicy „GW”, instancje i organizacje partyjne, organizacje społeczne i młodzieżowe, uczelnie wyższe i placówki oświatowo-wychowawcze, redakcje gazet i czasopism, zespół redakcyjny „Gazety Współczesnej”.

TERMIN zgłoszeń do 8 września 1986 r. Zgłoszenia należy kierować pod adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Sekretariat Redakcji, z zaznaczeniem na kopercie „Nagroda „GW”

(h)

DOROCZNA NAGRODĘ

za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu ideologii i programu PZPR oraz działalności ideowo-wychowawczej.

KANDYDATAMI do nagrody mogą być:

- naukcyiele i wychowawcy młodzieży szkół wyższych i placówek oświatowych,
- lektorzy i wykładowcy szkolenia partyjnego,
- działalce organizacji młodzieżowych, sportowych i społecznych zajmujący się upowszechnianiem wiedzy i działalności ideowo-wychowawczą,
- W OCENIE kandydatów promowane będą: kształtowanie obywatelskich postaw młodzieży i patriotycznych wzorów wychowawczych;

NAGRODA może być przyznana również za osiągnięcia badawcze i popularyzatorskie wzbogacające wiedzę o partii,



Masowe zwolnienia w górnictwie

* SZTOKHOLM — Zarząd firmy „Boliden” poinformował o zwolnieniu z kopalni należących do tej firmy 500 górników w regionie, w którym już obecnie notuje się bardzo wysokie bezrobocie. W prowadzonej przez firmę należącej do państwa szwedzkiego kopalni miedzi, złoże zredukowało się o 200 osób.

Jako wyjaśnienie przyczyn tak drastycznych posunięć podano niskie od roku ceny metali na światowych rynkach, które obniżają zyski „Bolidenu”.

Stręła bezatomowa

* TOKIO — Izba Reprezentantów parlamentu Australii znacząco zwiększyła głosów za przyjęciem uchwały o budowie kopalni poludniowej części Oceanu Spokojnego, co jest wieloletnią polityką państwa.

Układ zawarty przed rokiem przez 13 państw członkowskich forum południowej części Oceanu Spokojnego, do których należą m.in. Australia, przewiduje zakaz rozmieszczenia, używania oraz prób z bronią nuklearną w rejonie Oceanu Spokojnego.

Prowokacja neofaszystów

* WIEDEN — Nie ustają prowokacyjne wybuchy neofaszystów austriackich. Po raz kolejny dali oni o sobie znać w austriackiej miejscowości Graz.

Na ścianach tamtejszego „Domu Ludowego” namalowali swastyki i wypalili hasła faszystowskie. W budynku tym mieści się biuro kierownictwa regionalnego komitetu wojewódzkiej Partii Austrii (KPÖ).

Zamach bombowy w Antwerpii jest pierwszą w tym roku akcją terrorystyczną w tym kraju, po serii ponad 30 zamachów terrorystycznych, dokonanych na przestrzeni 18 miesięcy w latach 1984-1985. (opr. sks)

W poniedziałkowym numerze „GW”

► Jest oczywiste, że żadna inspekcja, najbardziej reтельна i pracowita, nie dotrze wszędzie. Tym bardziej każdy wskazany przez nią sygnał powinien być traktowany jak sygnał alarmowy do uważnego przyjrzenia się danej dziedzinie. „PROMYK NA ŁANCUCHU” czyli raz jeszcze o GRAJEWIE.

► Również w „Fadomie”. Ten i ów nieraz czuł się skrzywdzony, ale nie było do kogo odwołać się o pomoc „NA ROZBIEGIE”.

► Zmotoryzowany turysta indywidualny jest gościem, a raczej natrętem nie zapowiadającym — może więc nie przyjeżdżać. Jeszcze też nie musi. „W BIAŁOWIEŻY GNUSNO L. GŁODNO”.

► Czy uważa się Pani za osobę piękną, najpiękniejszą na świecie? Jeżeli jestem ładna, to jestem taka dla wszystkich biednych dzieci świata.

„ŁADNA JESTEM... DLA DZIECI” — rozmowa z MISS WORLD '85.

Złożony problem prostych narzędzi

Czy z powodu importu w br. 200 tys. kos oraz 50 tys. widel należał rwać włosy z głowy, czy się cieszyć? Jak podaje NIK, analizując produkcję prostych narzędzi gospodarczych, ten rok jest drugim z rzędu, w którym wspomniany import wzrósł 3-krotnie. Łącznie przyjdzie przełazić za granicę dewizy na kwotę 140 mln zł.

Należy wyjaśnić, że NIK ustalała głównie przyrosty złego załosa. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

opatrzenia w podstawowe narzędzia gospodarcze. Ich produkcja w ub. spadła, a i z planów producentów na ten rok wynika, że pewnych narzędzi wytworzy się w kraju jeszcze mniej niż w 1985 r. Wiadomo więc, iż nad-tematem dyszurnym wielu narad na wsi i w miejskich zakładach oraz tematem dziennikarzy będzie brak widel, siekier, toporów, łopat, kłofów, łomów, itp. I właśnie w celu zadośćuczynienia, handeł zamawia — w coraz większej ilości — wspomniane narzędzia u kontrahentów zagranicznych.

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Sprawa wydaje się prosta w osądzie. Co jak o, ale np. kosy umieliśmy zawsze kuć sami. Za samowystarczalnością przemawia także prosta stosunkowo technologia produkcji narzędzi gospodarczych oraz krajowy „wsad” materiałowy. Z powyższego wysuwa się już oczywisty wniosek: należy dokończyć wszelkich starań, aby rozszerzyć produkcję narzędzi. NIK postuluje m.in. zapewnienie wykonawstwa inwestycyjnego producentom oraz unowocześnienie technologii wytwarzania, dzięki czemu ominie się jedną z podstawowych przyczyn spadku produkcji — ucieczkę pracowników od ciężkiej, brudnej i „koldliwej” roboty. Wyższe jest zatem proste. Zarazem sprawdzone i redukujące rozwiązanie problemu. A jednak...

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie A. Miodowicza w Hucie im. Lenina

Problemy aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju były 22 bm. tematem spotkania członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego OPZZ Alfreda Miodowicza z aktywnym partyjnym zakładowej organizacji PZPR Huty im. Lenina.

Podkreślając konieczność ofensywnych działań, które pozwoliłyby na szybsze przełamywanie istniejącej trudności w sferze gospodarczej — m.in. w budownictwie mieszkaniowym czy zaopatrzeniu rynku, uczestnicy spotkania wskazywali na potrzebę zarówno pełniejszego wykorzystania wszelkiego rodzaju inicjatyw społecznych jak i niezwykle poważnego i odpowiedzialnego potraktowania szans związanych z atestacją stanowisk pracy.

Proces ten nie może w żadnym wypadku być zabiegami formalnym lecz musi służyć przede wszystkim wysiłkom zmierzającym do wywołania nowych zdolności i mocy produkcyjnych czy likwidacji hamulców technicznych, organizacyjnych, a nawet administracyjno-biurokratycznych.

Jeśli np. — jak wskazał A. Miodowicz — dyrekcji niektórych zakładów nie stać będzie na podjęcie decyzji o przeniesieniu części pracowników z nadmiernie rozbudowanej administracji na stanowiska produkcyjne, a cały proces zechcą sprowadzić do wylisczenia „papierowych norm”, to wysiłek w tego rodzaju przedsięwzięciach poszedłby prosto na marne. (PAP)



Niebawem koniec wakacji

Fot. K. SITEK

Żubrze inwestycje

Największy w świecie ośrodek hodowli żubrów w Białowieży doczekał się inwestycji. Za środki finansowe przyznane przez Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych rozpoczęto już modernizację zagrod w rezerwatach pokazowym i hodowlanym żubrów. Pomyślano również o licznych stadzie żubrów żyjących swobodnie w puszczy. Dla nich to budo-

wane są nowe pałniki i brogi oraz zmieniane pokrycia stodoł — magazynów pasz na zimę. Warto przypomnieć, że dla liczącego przeszło 250 sztuk żubrego stada, Białowiecki Park Narodowy musi zgromadzić corocznie ponad 300 ton siana i innych pasz. W br. dotychczas nie skupiono jeszcze takich ilości i czeka się na siano z drugiego pokosu.

Polska-RFN

Konsultacje polityczne

W Bonn zakończyły się konsultacje polityczne, prowadzone między resortami dyplomacji Polski i RFN. Tematem rozmów był proces KBWE ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do wiedeńskiego spotkania przedstawicieli państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Ze strony polskiej rozmowom przewodniczył ambasador Eugeniusz Kula, ze strony zachodniemieckiej — ambasador Ekkehard Diekhoff. Delegację polską przyjął podsekretarz Stanu w bńskim MSZ, dr J. Kufus.

No przyjechał Warszawa

List sekretarza generalnego ONZ

Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar skierował osobisty list do prezydenta m.st. Warszawy — Jerzego Boleślawskiego przekazując w nim, wystosowane z okazji Międzynarodowego Roku Pokoju, pismo do władz miast całego świata. Nawiązując do warszawskiego Kongresu Intelektualistów sekretarz generalny ONZ, zwraca się o dalsze inicjatywy i poparcie działań Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz pokoju.

W styczniu br. w posłaniu do uczestników Kongresu Intelektualistów Perez de Cuellar określił Warszawę jako miasto, które bezpośrednio doświadczyło kataklizmów wojny i które od 4 dekad docierały ciężej się pokojom. Odrodzone piękno Warszawy — głosiło pismo — przypomina nam to, co może dokonać naród energiczny i zdecydowany w warunkach pokoju.

List sekretarza generalnego ONZ przekazał 22 bm. prezydentowi Warszawy sekretarz wykonawczy Sekretariatu Międzynarodowego Roku Pokoju ONZ — Krzysztof Ostrowski.

(PAP)

Radziecka ekspozycja w Nowym Jorku

W nowojorskim muzeum Metropolitan otwarto wystawę plócen impresjonistów francuskich, stanowiących własność państwowego muzeum w Leningradzie, słynnego Ermitażu oraz moskiewskiego muzeum im. Aleksandra Puszkina.

Na ekspozycji nowojorskiej która już od kilku miesięcy wędruje po miastach amerykańskich, zaprezentowanych jest 40 obrazów słynnych malarzy francuskich. Szczególnie wielkim zainteresowaniem wystawa cieszyła się w Waszyngtonie i Los Angeles.

Inwazja mew na lotnisko

Od paru dni parskie lotnisko imienia Charlesa de Gaulle'a przeżywa prawdziwą inwazję mew przypominającą inwazję ptaków w słynnym filmie Alfreda Hitchcocka.

Mewy dosłownie paraliżują pracę lotniska. Jeden z samolotów, Boeing 747, musiał przystanąć w wieszonych przez sfiniki. Wsklepie podjeżdżające dotychczas próby przedsięwzięcia natrętnych mew znowa. Kierownictwo portu lotniczego twierdzi, że problemem przyczyną stał się komunał wysypisko śmieci znajdujące się w pobliżu pasa startowego.

Tu - niż a tam - wyż

Statystyki podają liczby, które wskazują że: oto kilka-
naście lat wyżu „puka dziś do drzwi” przedszkoli i szkół,
a za kolejne ileś tam lat przyszedł do zakładów pracy. Te
same prognozy demograficzne straszą, w roku minionym
w woj. białostockim było ponad 83,5 tys. dzieci w wieku
7-14 lat, podczas gdy w roku 1984 było 81 tys. W roku za-
mykającym osiemdziesiątą XX wieku do podstawów-
wek naszego województwa uczęszczać będzie zaś blisko 92
tys., a w 1995 r. przybędzie ich o dalsze dwa tysiące. Ta
sama statystyka uprzedza sprawę, bowiem wyż demogra-
ficzny na Białostocczyźnie odczuwają bardzo boleśnie miesz-
kańcy największych miast. W wielu zaś gminach i wsiach
sprawą kłopotów jest...

Niż demograficzny

Posłuchajmy się znowu da-
nymi: w 1985 r. na wsł
białostockiej mieszkało
33 tys. dzieci w wieku 7-14
lat, w 1990 r. — 31 tys., a
w połowie przyszłego dzie-
siąciolatki liczby te zmniejszą
się o kolejne dwa tysiące.
Białostocki wieś (w niektó-
rych gminach) wydłuża się w
katastrofalnym tempie. Do
osiedli w mieście wojewódz-
kim, bądź w mniejszych
miasteczkach przeniesli się
młodzi. Na wsłach w okoli-
cach Białej, Podlaskiego,
Gródka, Krynek czy Krupna
pozostali starzy. Starym
dzieci się nie rodzą, a wiele
wielkich szkół umiera.

Od kilku lat uczęszcza
nowego roku szkolnego
szkół kurałorium do likwidacji
kolejnych punktów filial-
nych, bądź do tworzenia w

szkołach podstawowych klas
łączonych.

Z dniem 1 września br. be-
dzie zamkniętych kolejnych 12
punktów, a uczniom trzeba
dowodzić do pobliskich placów-
wek ośmioklasowych. Mimo
korekty sieci szkół, na wsłach
Białostocczyzny pracować be-
dzie 12 innych punktów z za-
lewie kilkoma uczniami.
Przepisy podają, że filia
szkół podstawowych powinna
mieć co najmniej 21 uc-
niów. Tymczasem w Tru-
bach Jurołwanach uczęsz-
cza załedwie po 9 dzieci, a
w Kamionce Starej — 10.

Mniej dzieci, niż zakłada-
ją przepisy, będzie w Zasto-
czku. Również dwanaście
szkół 8-klasowych musi pra-
cować przy zanizonej liczbie
dzieci. W tych szkołach po-
winno być co najmniej po 56
osób, a tymczasem w Rajsku

znalazło się 36 dzieci, a nie-
wiele więcej w miejscowości
Augustów.

Niektórzy twierdzą, że za-
trudnianie nauczycieli uczy-
cych po kilkoro dzieci do de-
moralizacja tych wszystkich,
którzy za te same pieniądze
uczą po 30 dzieci. Argumenty:
znaczące odległości i zły stan
dróg podawane w tym miej-
scu przez białostockie kura-
torium zdają się popierać de-
cyzję o utrzymaniu tak ma-
łych placówek.

Okazuje się, że pewne ok-
resy z historii polskiej oś-
wiaty lubią się powtarzać. W
latach siedemdziesiątych, kie-
dy to narodziła się koncepcja
szkół zbiorczych, zlikwidowa-
no na Białostocczyźnie 200
szkółek wiejskich. Później z
początkiem lat osiemdziesią-
tych (głównie na żądanie
społeczne) reaktywowano
kilkadziesiąt. Niedługo trze-
ba było czekać by znow na-
stały lata zamykania wiejs-
kich placówek. Ich sprawą
jest tym razem niż.

Tymczasem w mieście wo-
jewódzkim wielu osobom sen
z oczu spędza...

Wyż demograficzny

Dane wskazują, że w Bia-
łymstoku od września w
szkołach podstawowych po-
dejmię naukę o 3,5 proc. wię-
cej uczniów niż w roku ubie-
głym. Równie uciążliwe jest
to dla nauczycieli, uczniów i
rodziców w trzech nowych
osiedlach: Słonecznym Stoku,
Dziścinach i Białostocku.

Prognozy demograficzne (a
głównie sytuacja w przed-
szkołach) straszą: osiedle
Słoneczny Stok intensywnie
się rozbudowuje i za rok w
podstawówkach będzie 2540
dzieci, a za cztery lata —
3,5 tys. Nic dziwnego, że cho-
ciaż przybędzie tu kolejna
szkoła, to zminowosć pozos-
tanie ciągle wysoka (2,2).

Szkoła Podstawowa nr 26
(w dzielnicy Białostockiej)
przewidywana była na 840
uczniów. Tymczasem od
dwóch lat liczba dzieci pobie-
rających tu naukę podwoiła
się. Z danych wynika, że mł-
dych mieszkańców tego osie-
dla do 1990 r. będzie około
2400.

Choć brzmi to jak dobry
żart, to są jednak w Bia-
łymstoku dzielnice, w których
dzieci chodzą do szkół pra-
cujących na jedną zmianę i
mają normalne warunki do
nauki. Te szkoły: nr 1, 2, 4 i
31 ulokowane są w osiedlach
starych, gdzie mieszkają lu-
dzie bez małych dzieci.

Powtarza się więc zjawisko
charakterystyczne dla pol-
skiej wsł — starzeją się tak-
że niektóre dzielnice Białego-
stoku.

★

Rozważania „Tu — niż,
a tam wyż” adresujemy do lu-
dzi, którzy odpowiadają za
budownictwo — oświatowe.
Dokładnie przyjrzenie się da-
nym statystycznym oraz pro-
gnozom demograficznym mo-
że być wielce pouczające.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Liza już w formie

Liza Minelli po raz pierw-
szy od długiego czasu poswym
pobyty w szpitalu (narkoty-
ki, alkohol), pojawiła się pub-
licznie w Nowym Jorku. Wraz
z mężem, Markiem Gero przy-
szli jako honorowi goście na
tzw. „dance-gala” w Metro-
politan Opera, których głów-
nymi bohaterami byli dwaj
wielcy tancerze pochodzenia

rosyjskiego: Nurejew i Ba-
rysznikow. Znakomita aktorka
jest w dobrej formie. Jej o-
statni film „A time to live”
zdołał nominację do nagrody
televizyjnej „Emmy”, a we
wrześniu Liza ma odbyć tour-
née po całej Ameryce ze
swoim show „Standing Room
Only”.

(Om)

Inny Karajan

W latach młodzieńczych obaj
bracia wspólnie śpiewali w chórze
kościelnym. Ale potem ich drogi
rozeszły się. Młodszy o 2 lata
Herbert von Karajan został sław-
nym dyrygentem, zaś Wolfgang
zdołał wykształcenie techniczne i
był twórcą pierwszej sieci radio-
wej w Austrii.

Jednakże Wolfgang von Karajan
zachował młodzieńcze zaintereso-
wanie muzyką i w latach pięć-

dziesiątych zainstrumentował na
trzy przenośne organy „Kunst der
Fuge” Bacha i inne dzieła muzy-
ki baroku, które wykonył wraz
ze swą żoną, Hedy von Karajan
i kilkoma członkami zespołu. O-
statnio koncertowali na festiwa-
lach w Salzburgu i Aldebach.
Niestety, marzenia Wolfganga by
jego znakomity brat Herbert dy-
rygował wykonaniem „Kunst der
Fuge” Bacha, nie spełniły się
wsłuktek „kolizji terminów”. (Om)

Mistrz bez prawa jazdy

Mistrz świata w jeździe moto-
cyklowej, 37-letni Toni Mang stał
niedawno przed sądem z za-
chodnoniemieckich sądów, oskar-
żony o nieprawidłowe, niebez-
pieczne jazdę (zjechał na lewo
wozem Audi 200). Nie pomogło
tłumaczenie, że jechał właściwą

stroną i powoływanie się na świa-
dectwo żony, Colette Mang. Było
ono bowiem tak nieprzekonywa-
jące, że sąd z łatwością wykrę-
tactwo i odebrał mistrzowi
prawo jazdy na okres 9 miesięcy,
oraz wymierzył grzywnę w wyso-
kość 4 tys. marek. (Om)

Ala sera brak.

Polkowice. Oprócz sera, brak zup w prosz-
ku, ale — jak twierdzi sprzedawca — do-
stawa będzie dzisiaj. Za konserwy mogłyby
być gulasz, pulpety w sosie pomidorowym.
Mogłyby — ale ich nie ma.

W nadmiarze są tylko landryny, które
zaukruszone marnieją w worku. Marnieją, bo
dostawca nie chce dzielić na kilka sklepów
i dostarczać całość dostawy (aż pół worka!) do
jednego sklepu. Podobnie jest z szam-
ponem do włosów.

Co jest a czego nie ma na sklepowych półkach

Mogielnice. Zjawiają się jednocześnie z
dostawą pieczywa. Świeży, pachnący chleb,
ale bułek nie ma. Podobnie zresztą „Augu-
stowiaki”, zupy pomidorowej w proszku,
konserwy rybnych i... sera żółtego.

Jaminy. W sklepie spożywczym niesamo-
wity tłok. Pełno klientów. Rolnicy narzekają
na częsty brak konserw rybnych. Chcieliby
także mieć wybór pieczywa.

W sklepie z artykułami przemysłowymi
większe narzekania. Rolnicy szukają białów
do pieca, parników elektrycznych i na węgiel,
pil ręcznych, pilników trójkątnych, mlar-

metrowych, zębów do grabiarek ciągniko-
wych. Przydałyby się opony i łańki rowerowe
i motocyklowe. Z nakrętek na śruby jest
tylko „szesnastka”.
— Szukać tego w Augustowie to stracony
dzień na polu — mówią.

Sztubin. Restauracja „Słoneczna”. Kelnerki
oferują przy z mięsem, żółdki i serca doro-
biowe (z mrożonek), gulasz, bigos, zrazy i
kielbasę smażoną. Przydałby się kotlet mie-
lony czy schabowy, ale — niestety — coraz
częściej mięso omija restaurację.

Prezes GS w Sztubinie — Edward Wnuko-
wski już osiemnasty rok poświęca pracy,
którą codziennie — po rannym przyjeździe
z Augustowa — rozpoczyna od objazdów
punktu skupu, rzeźni, sklepów. Tak samo
jak rolnicy martwi się brakiem sera żółte-
go i „Augustowiaków”. Niestety, wytwórnia
„Augustowiaków” nie zamieni swego cato-
cznego odbiorcy w Warszawie na sezonowy
Sztubin, gdzie popyt wzrasta latem, nato-
miast jesienią, zimą i wiosną spada do mi-
nimium.

Własna Wytwórnia Wód Gazowanych pra-

cuje na dwie zmiany i produkowana ora-
żadza dostarcza nie tylko rolnikom własnej
gminy ale także do Lipska i Suchowoli.
Brak tego napoju w którymkolwiek sklepie
świadczy jedynie o zaniedbania ze strony
personelu.

Natomiast ser żółty to sprawa pogmatwana.
GS narzeka, że OSM w Augustowie nie wy-
żniuje się z dostaw. Natomiast prezes
OSM twierdzi, że Sztubin dostaje więcej se-
ra żółtego niż zamawia, a 4 lipca br. zamo-
wiono 30 kg, a odebrano 3 kg. No i kto ma
rację?

W żadnym z odwiedzanych sklepów nie
widzieliśmy „Serwitu”, kefiru, maślanki,
choćby lady chłodnicze działały i stoją...
puste. A przecież nieraz zamiast „Augu-
stowiaków”, rolnik kupiłby chętnie Kefir.

I tu zaskoczenie. Żadna z gmin, które au-
gustowska OSM zaopatruje w napoje mie-
czne, nie składa zamówienia. Natomiast pre-
zes OSM skarży się na trudności ze zbytem.

Warto też pomyśleć o rozszerzeniu asor-
tymentu pieczywa dostarczanego przez szta-
bińską piekarnię. Chleb — co prawda — jest
smaczny ale można wprowadzić kilka gatun-
ków. No i w końcu GS i OSM do-
gadają się jeśli chodzi o ser żółty. Gdy rol-
nik ciężko pracuje w polu, nie może być
kłopotów z nabyciem zup w proszku i kon-
serw rybnych.

Drewniany labirynt Jest i nie ma

Odpowiedź na pytanie czy w kraju jest drewno, ma
w sobie coś z metafizyki — „jest, a jednocześnie go
nie ma”. Taką przynajmniej odpowiedź można otrzy-
mać zarówno w Nacelnym Zarządzie Lasów Państwo-
wych jak i w Centrali Obrótu Drewnem. Istota tej, z
pozuu tylko metafizycznej, odpowiedzi leży w niera-
cjonalnej gospodarce tym surowcem.

Teoretycznie rzecz ujm-
ując, powinniśmy mieć
drewna na bród, jako
że lasów mamy względnie
dużo, a więc baza jego po-
zyskiwania jest zapewniona.
A jednak mimo ilościowej
obfitości poszczególne resor-
ty wciąż narzekają na nie-
dostatek w zaopatrzeniu. O-
kazuje się bowiem, że mamy
pod dostatkiem drewna gor-
szej jakości, natomiast braki
dotyczą głównie drewna
czystego, zdrowego, I i II
grupy o grubości powyżej 25
mm. Jak oblicza się w resor-
cie leśnictwa, w stosunku do
potrzeb brakuje ok. 25 proc.
cent (arcyję glistę) i 35
proc. tarcicy liściastej. Takie
przynajmniej potrzeby
zgłaszają poszczególne resor-
ty, co oczywiście wcale nie
oznacza, że taki jest rze-
czywisty popyt.

Początek lat 80-tych, to in-
wazja brudnicy miniszki,
która znacznie przeźrebiła
nasze lasy, zwłaszcza w pół-
nocno-zachodnich rejonach
kraju. Stąd też większość po-
zyskiwanego obecnie drewna
pochodzi z tzw. cięć sa-
nitarnych. Jest to drewno
świeże, lecz problem polega
na tym, że pozyskuje się je
na północnym zachodzie
kraju. Przy niedostatkach
naszego transportu leży za-
tem latami na bocznicach
kolejowych, tracąc przy oka-
zji swoją pierwotną wartość
użytkową. Mimo licznych a-
peli do GS-ów i PGR-ów z
centralnej Polski, cierpiących
przebież na deficyt drewna,
nie udało się znaleźć chętn-
ych do przemieszczenia go
z terenów, gdzie jest jego
nadmiar. W ten sposób po-
staje dysproporcja w zaopa-
trzeniu poszczególnych re-
gionów kraju, a w konsekw-
encji niedobory zgłaszane
przez resorty.

Gdyby bowiem gospodar-
ka drewna rządziła się ra-
cjonalnymi prawami ekono-
mii i zdrowym rozsądkiem,
sytuacja mogłaby wyglądać
zgoła inaczej. Przykładów
niegospodarności nie trzeba
szukać daleko i wystarczy
obejrzeć pierwszą z brzegu
budowę, gdzie rusztowania i
szalunki wykonane są wła-
śnie z poszukiwanych, zdro-
wych desek. Mogłyby one
być z powodzeniem zastą-
pione przez będące w nad-
miarze drewno gorszej ka-
tegorii, a tymczasem i to
zdrowe, którego się używa,
nie jest nawet w jakikol-
wiek sposób zabezpieczone
(np. impregnacją) i po je-
dnokrotnym użyciu idzie na-
zwyczajnie na opał. Takie
przykłady można by mnożyć
i to nie tylko w resorcie
budownictwa.

Mimo wielokrotnych pod-
wyżek cen, drewno jest u
nas względnie tanie, w prze-
ciwienstwie do trendów na
rynkach światowych. Nic
dziwnego, że traktuje się je
jako substytut innych mate-
riałów budowlanych i su-
rowców, a na dokładkę re-
lacje cen nie wymuszają o-
szczędności.

Sytuacja ta, niewątpliwie
smutna, cieszy jednak o tyle,
że zapewnia nam wystarczają-
cą ilość „papierówki” dla
przemysłu — celulozowo-pa-
pierniczego. Mimo to papie-
ru wciąż brakuje, my zaś
eksportujemy nadmiar „pa-
perówki” po śmiesznie ni-
skich cenach. Tymczasem
specjaliści ostrzegają, że
przejdzie jeszcze taki czas,
kiedy „papierówki” też be-
dziemy mieli za mało. Co
wtedy?

Gdy pytałem w kompeten-
tnej instytucji, kiedy i
czy w ogóle gospodarka
drewnem stanie się bardziej
racjonalna, usłyszałem, że
być może wówczas gdy za-
kończy się sanitarne czyszc-
zenie lasów, a młode drze-
wa wejdą w tzw. rok rebo-
ności. Rozłożymy więc ręce
i przypomnijmy sobie słowa
popularnego powiedzenia:
„był las, nie było nas...”

JANUSZ
KOCHANOWSKI

Normalne lato

Obecne lato nie sprawiło
zawodu mimo występu-
jących w czerwcu i lip-
cu wahań pogody. Jak infor-
muje dr Danuta Kuziemska z
Zakładu Prognoz Długotermini-
nowych IMGW tegoroczne lato
jest znacznie cieplejsze niż
w 1985 i 1984 r. W ostatnim
dziesięcioleciu w okresie let-
nim przeważały raczej anoma-
lie chłodu. Upalne lato było
w 1975 r., a potem dopiero w
1982 i 1983. Tegoroczne jest
więc w tej serii jednym z nie-
licznych lat cieplejszych.

W czerwcu i lipcu pogoda
była zróżnicowana. Upały by-
ły poprzedzane okresami
ochłodzeń. Pierwsza połowa
sierpnia przyniosła większą
stabilizację pogody. Po okre-
sach upałów temperatura
spadała do przeciętnej — nie
było drastycznych ochłodzeń.
Czerwiec i lipiec były znacz-
nie lepsze niż w ubiegłym ro-
ku i przed dwoma laty. Sier-
pień zapowiada się cieplejszy
od przeciętnego.

4 sierpnia zanotowano w

Ślubicach najwyższą w tym
roku temperaturę: 36 st. W
całej Polsce przez kilka dni
utrzymywały się w początkach
sierpnia temperatury w grani-
cach 26-37 st. W Warszawie
5 sierpnia notowano 33 st.
Połowa sierpnia zaznaczyła się
też zróżnicowaniem opadów.
W niektórych rejonach opady
były minimalne, podczas gdy
w Polsce południowej notowa-
no intensywne opady o cha-
akterze burzowym. Najwięk-
sze nasilenie deszczów zano-
towano 11 i 12 sierpnia. W
Zamościu w ciągu doby spadło
tyle, ile wynosi sierpieniowa
norma deszczu. W Sandomie-
rzu przez dwa dni zanotowano
88 mm, a średnia miesięczna
wynosi 66 mm. Jest to więc
w sumie lato zbliżone do nor-
malnego. (P)

Nowinka biotechnologii

W Instytucie Syntezy Orga-
nicznej w Łotewskiej SRR o-
trzymano oryginalny preparat
— diiludne, który obiecuje
duże korzyści dla hodowców.
400 gramów tego krystalicz-
nego proszku dodane do tony
paszy pozwala o 1/4 zwiększyć
dobowe przyrosty na wadze
zwierząt domowych i drobiu.
Diludina zwiększa także od-
porność zwierząt na różnorod-
ne choroby i jest całkowicie
nieszkodliwa dla przyszłego
konsumenta. Większa część
preparatu wydłazana jest z
organizmu zwierzęcia w ciągu
24 godzin. (APN)

Ciężarówka zastąpi pięć wagonów

W Białoruskim Zjednoczeniu
Produkcyjnym „Bielawomasz” na
Białorusi skonstruowano specja-
lne ciężarówki przeznaczone do
pracy w kopalniach odkrywko-
wych syberit i radiaktycznego wy-
brzeża Oceanu Łodowego. W
skrzyni takiej 320-tonowej ciężar-
ówki można za jednym razem
przewieźć 5 wagonów kolejowych
paliwa czy rud. Moc takiego sa-
mochodu obliczona na 3500 KM.
Serwina produkcja zostanie uru-
chomiona w końcu bieżącej 5-let-
ki. Natomiast w roku przyszłym
z tamtych zjedzie inna ciężarówka
o nośności 280 ton. (APN)

Sputnik szuka ryb

Radziecki tuńczykowiec „Uwa-
rowski” wyruszył w długotrwały
rejs. Na jego pokładzie załadowa-
no urządzenie do przynajmowa-
nia informacji sputnikowych. Na
podstawie danych otrzymywanych
z kosmosu specjaliści określają gra-
nice zmian temperatury wody
oceanicznej. Ryba jak wiadomo
woli ciepłe rejony, a w ślad
za nią wyruszą rybacze. Dzięki
sputnikom łatwiej teraz będzie
znaleźć ławice ryb. (APN)

Nasz reporterski zwiad

Sklepy GS w Sztubinie otrzymują towar
w poniedziałki, środy, piątki. Nasz re-
porterski zwiad w śróde rozpoczęliśmy
od Podcisówku.

Godz. 9. Przed sklepem młodzież z ośrodka
szkolniowego w Cisowie. Sklep zamknięty,
nie ma żadnej informacji dlaczego i jak
długo. Nie możemy się doszukać godzin ot-
warcia tej placówki. Dopiero później dowie-
dzieliśmy się, że sklepowa była w biurze
GS.

Huta. W miejscowym sklepie z napojów
jest jedynie piwo i oranżada, brak nato-
miast „Augustowiaków”. Nie ma konserw
rybnych i sera żółtego. Pieczywo dostarczą
piekarnia sztabińska o godz. 13.

Kopiec. Klienci informują, że pieczywo
dostarczane jest o różnej porze. Rolnicy na-
rzekają na słabe zaopatrzenie w konserwy.
Tu również nie ma sera żółtego, a z napo-
jów jedynie sok wielowitaminowy.

Jazewo. W ciągu półtora miesiąca sprze-
dano 12 tys. butelek „Augustowiaków”. Po-
nadto jest napój jabłkowo-porzeczkowy,
grejfrutowy, są konserwy rybne, a także
fasolka po bretońsku i groch z boczkiem. I
tu też nie ma sera żółtego.

— Czy rolnicy nie kupują sera?
— Wprost przeciwnie...

Na styku urząd-petent

Najważniejsze jest „pochođenje”?

Ten, kto załatwił jakąś sprawę np. w spółdzielni mieszkaniowej, PZU, czy innej szacownej instytucji, wie doskonale, ile trzeba „nachodzić się”, ile trzeba „zdobyć” podkładek, aby uzyskać pozytywną decyzję lub przydział. Ułatwia to nawet takie powiedzenie, że w Polsce najważniejsze jest pochodzenie. Ale nie to społeczne, inne, Otóż, aby coś załatwić, trzeba „pochođenje”, pochođenje i jeszcze raz pochođenje. I wcale nie dlatego musimy „pochođenje”, że brakuje wielu poszukiwanych dóbr. Nawet gdy one są, to aby je otrzymać, należy przedstawić jak najwięcej zaświadczeń, poświadczeń, wyciągow, odpisów itp. dokumentów. Im więcej — tym lepiej. A znakomita większość z nich jest absolutnie zbędna!

M mało kto już bowiem pamięta, że zgodnie z ustawą, która nazywa się Kodeks Postępowania Administracyjnego, a z zarządzeniem prezydenta Rady Ministrów z 14 lipca 1971 roku — nie wolno żądać zaświadczeń na potwierdzenie faktów lub stanu prawnego, znanych żądającemu z urzędu lub możliwych do ustalenia na podstawie posiadanej ewidencji, albo na podstawie przedstawionych przez zainteresowanego do wglądu dokumentów urzędowych (dowodów osobistych, dowodów rejestracyjnych, nakazu płatniczego i innych). W takich przypadkach obowiązek urzędnika jest sporządzeniem odpowiedniej notatki służbowej.

Żądanie od obywateli zaświadczeń oraz wypisów z ksiąg stanu cywilnego jest dopuszczalne tylko w wypadku, gdy wymagane takie wynika z

ustawy (dekretu) lub wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych. W pozostałych przypadkach, zamiast zaświadczeń lub wypisów z ksiąg stanu cywilnego urzędu, instytucji państwowej, społecznej — powinny — zgodnie z wymienionym zarządzeniem — przyjmować oświadczenia obywateli składane pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 247 Kodeksu Karnego. Natomiast przy zapisywaniu dzieci do szkół średnich i wyższych niezbędne dane powinny być ustalane na podstawie świadectwa otrzymanego ze szkoły, do której kandydat uczęszczał.

Od 1971 roku zmieniło się już kilku premierów, ale żaden z następców przepisu jak dotąd nie zmienił! A zatem w dalszym ciągu ono obowiązuje. Według rozemniania Wydziału

Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, najwięcej zaświadczeń (zbędnych) żądają spółdzielnie kółek rolniczych i państwowe gospodarstwa rolne przy przetargach maszyn rolniczych oraz gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” przy sprzedaży środków do produkcji rolnej (że np. obywatel jest rolnikiem), a także spółdzielnie mieszkaniowe, które często nie honorują dowodów osobistych i żądają zaświadczeń o miejscu zamieszkania.

Chodzi nie tylko o stracony czas interesanta, ale i innego urzędnika, który zamiast zająć się wypełnianiem swoich obowiązków — za które mu płać — musi wypisywać nikomu niepotrzebne zaświadczenia. Może, oczywiście zdarzyć się przypadek, że odmówią nam jego wydania. Prawo przewiduje taką możliwość. Ale co ma robić wówczas biedny petent? Jeden urzędnik nie wyda wymaganej przez drugiego urzędnika „podkładki”, a ten nie załatwi sprawy, bo jej mu nie dostarczono. Błędne koło. Dlatego też my, petenci, mamy prawo żądać od urzędników, którzy wymagają będą od nas zaświadczeń, wypisów, odpisów itp. podobnych „podkładek”, pokazania przepisu prawnego, z którego obowiązek taki wynika. Skutek jest gwarantowany. W co najmniej 80 proc. o przepis taki będzie bardzo trudno.

JAN WYGANOWSKI

Prezydium WK SD w Łomży

W ostatnią środę Prezydium WK SD w Łomży przeanalizowało udział radnych WRN — członków Stronnictwa w pracach rady. Na półmetku kadencji — podkreślono — radni wykazują dużą aktywność podczas sesji i zaangażowanie w prace Komisji WRN.

Prezydium przyjęło następną informację o przebiegu kampanii wyborczej ławników ludowych i członków kolegium ds. wykrecon. Wśród zgłoszonych kandydatów na ławników SD, 18 — kandydury na członków kolegium. Kola Stronnictwa dokonały oceny pracy swoich członków.

Na zakończenie Prezydium WK wyraziło pełne poparcie dla uchwały Rady Państwa w sprawie realizacji zadań wytyczonych przez X Zjazd PZPR i zalecało radnym — członkom Stronnictwa — oddziaływać na jej wdrażanie. (tek)



Traktory zdobyły łomżyńską wieś, więc i kowali dziś już trzeba szukać ze świecą. Tadeusz Zyjewski z Matego Płocka nie myśli jednak rozstawać się ze swym faworytem, choć kłopotów w pracy nie ubywa. Dziś jest już jednym z nielicznych kowali w województwie i jest to jedna z przyczyn powodujących, że pracy mu nie ubywa. Ale Tadeusz Zyjewski to również ceniony fachowiec. Kto więc wyci kowali, już nie ma? (Kłos)

Fot: J. Kijewski



Radiu. Jest laureatem krajowego festiwalu kwartetów smyczkowych oraz zdobywcą IV nagrody w międzynarodowym konkursie kwartetów w Helsinkach i II nagrody w konkursie Eviar. Ponadto zespołowi przyznano nagrodę specjalną międzynarodowego jury krytyków prasowych. Otrzymał wiele propozycji i zaproszeń na wyjazdy m.in. do RFN, Kanady, Francji, Holandii, Belgii i Anglii. Ostatnio kwartet podpisał umowę z firmą RCA, dla której już nagrał trzy płyty. Najlepszą

rekomendacją są chyba słowa wypowiedziane przez Witolda Lutosławskiego: „Jestem pewny, że zespół ma doskonałą przyszłość...”. A więc serdecznie zapraszamy: do Prania (leśnicówka) 24 sierpnia, godz. 11; do Giżycka (kościół ewangelicki) 24 sierpnia, godz. 19 i do Suwałk (kościół ewangelicki) 25 sierpnia, godz. 19. W koncercie w Giżycku weźmie również udział Wiktor Łyżek — organy. Ukochany PWSM w Warszawie w klasie prof. J. Grubicha. Koncertował m.in. na festiwalach w Kamieniu Pomorskim, Koszalinie, Oliwie oraz za granicą, np. w Austrii, Danii i Francji. Ponadto dokonał nagrań dla Polskiego Radia.

Przypominamy. Letnie koncerty muzyczne prowadzi: Małgorzata Bloch-Wisłowska, Zbigniew Pawlicki, Jan Popis, Wojciech Krolup, Mikołaj Szczepniak i Igor Pogorzelski. Ich wzorową organizacją zajmowali się: Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego, Krajowe Biuro Koncertowe w Warszawie, Urząd Miejski w Suwałkach, Oddział PTTK „Mamry” w Węgorzewie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Giżyckiej, Muzeum Ogrodów w Suwałkach i „Gazeta Współczesna”.

Do zobaczenia i usłyszenia za rok. Koniecznie. (m)

19 września

Zjazd

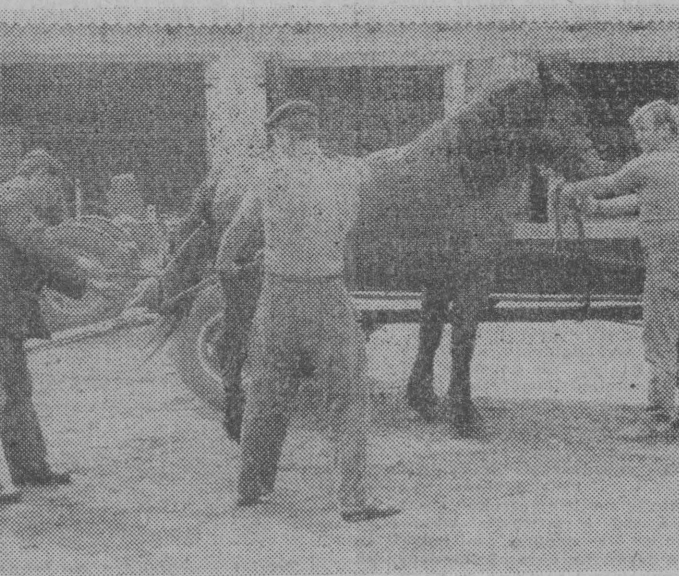
Stowarzyszenia

Wisła-Odra

Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Wisła-Odra na swym czwartkowym posiedzeniu podjął uchwałę o zwołaniu na 19 września br. Wojewódzkiego Zjazdu Stowarzyszenia. Obecnie organizacja skupia 208 osób, a jej kółka działają we wszystkich większych miastach woj. łomżyńskiego. Z ich inicjatyw rozpoczęto m.in. badania nad problemami pogranicza mazowiecko-pruskiego oraz wychodźstwem zarobkowym do Niemiec i przymusowymi robotami ludności tego pogranicza. (jtb)

W kilku wierszach

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w SZCZUCZYŃCE zaprasza najmłodszych na Festiwal Sportowo-Rekreacyjny, który odbędzie się dzisiaj o godz. 10 na stadionie miejskim. W programie wiele atrakcji, a także nagrody niespodzianki. (SAR)



Traktory zdobyły łomżyńską wieś, więc i kowali dziś już trzeba szukać ze świecą. Tadeusz Zyjewski z Matego Płocka nie myśli jednak rozstawać się ze swym faworytem, choć kłopotów w pracy nie ubywa. Dziś jest już jednym z nielicznych kowali w województwie i jest to jedna z przyczyn powodujących, że pracy mu nie ubywa. Ale Tadeusz Zyjewski to również ceniony fachowiec. Kto więc wyci kowali, już nie ma? (Kłos)

Fot: J. Kijewski

Ostatnie dni wakacji

Wakacje dobiegają końca, ale w dalszym ciągu na wielu szlakach spotkać można grupy młodzieży zwiedzającej północno-wschodnią Polskę. Jedni robią to na rowerach, inni pływają statkiem.

Fot. R. SIENKO

Warszawa — bliżej telefony — dalej

D osłownie w dwa tygodnie po zamieszczeniu na naszych łamach publikacji („GW” z 2 bm.) o bliższym terminie uruchomienia centrali cząstkowej o pojemności tysiąca numerów na Osiedlu Południe w Łomży, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji — Tadeusz Kucharski poinformował nas, że informacja ta nie jest już aktualna. Nastąpił kolejny „poślizg”.

Jestem wręcz bombardowany telefonicznymi pytaniami, czy już komisja dokonała rozdziału telefonów i kiedy te przydziały ogłosimy. Oczekujemy — i nie dziwnie — są niecierpliwi. Zarzucają nam nawet, że zatajamy przydziały. Tymczasem, za co wszystkim zainteresowanym przepraszamy, musieliśmy się przyczynić do nas niezależnych przesunąć termin posiedzenia komisji d/s przydziału telefonów na koniec czwartego kwartału. Stało się tak z powodu przerwania prac przy montażu kabli przez warszawskie przedsiębiorstwa. Grupy pracujące w Łomży zostały zabrane do robót w Warszawie. Uzyskalismy zapewne, że i w nas podjętą pracę przy końcu września i podłączenia kabli dokonają jeszcze

w tym roku. Dopiero po ich zakończeniu przystąpimy do uruchomienia centrali i dokonamy zmian numerów telefonów części abonentów. Samo uruchomienie centrali potrwa około dwóch miesięcy. Tak więc pierwsze aparaty telefoniczne można będzie instalować dopiero na początku przyszłego roku.

Tyle dyrektor WUT. Ze swej strony chcielibyśmy tylko dodać, że nie jest to pierwszy przypadek „poślizgu” prac telekomunikacyjnych. Przyczyna jest z reguły ta sama i w całości kryje ją przysłowia „blizsza cięla koszuła”. W woj. łomżyńskim wspomniane prace wykonują bowiem grupy przedsiębiorstw warszawskich bardziej związane decyzjami tamtejszego okręgu poczt i telekomunikacji niż podjętymi zadaniami nad Narwią. Jedynym „blaskiem” na tę „ślizgawkę” jest utworzenie miejscowej grupy robót podległej dyrekcji okręgu w Olsztynie. Nie jest to zresztą postulat nowy, ale coraz pilniejszy ze względu chociażby na plany uruchomienia drugiej łącznicy kontenerowej na Osiedlu Południe i budowanie tamże dużej centrali telefonicznej oraz program telefonizacji województwa. (tek)

MUZEJA I WYSTAWY

MUZEJA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10-18, w czwartki i soboty 10-18, w niedziele i święta 10-17. Wystawa stała: „Bursztyn — dorzecza Narwi i Łodź”. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum z lat 1880-1985, „Łomżyńska” (ze zbiorów Muzeum i członków PTAIN).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 9-18, w soboty i niedziele w godz. 9-17. Muzeum Rolnictwa w Cielichowie — czynne codziennie w godz. 9-18, w niedziele i święta 10-18. Wystawy: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum wieterynaryjne, polskie tradycje żelazne, mechanizacja rolnictwa, transport wsielski, pszczelarstwo, sztuczne plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb, działacz ruchu ludowego dąta J. Siurczyka, Wystawa czasowa: „O zacięciu koni, wolów roboczych, krow dojnych, owiec i koz”. (tek)

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 8-16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszko-walskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”. Muzeum im. Konopnickiej, ul. Kościuski 81 — czynne codziennie w godz. 8-16.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. 10-18, w soboty i niedziele 12.30-18. Wystawa malarstwa Anny Trochimińskiej — Kaniłiny Delfiny Krasińskiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuski 81 — czynna codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. 9-16. Wystawa rzeźbiarstwa Stanisława Mazurskiego.

SPORT

Przed świętem skrzydeł — również sportowych

23 sierpnia 1944 r. działania wojenne I Armii Wojska Polskiego wsparły poraz pierwszy w II wojnie światowej dwie jednostki Ludowego Lotnictwa — I Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” i III Pułk Lotnictwa Szurmowego. Dzień ten od tego czasu obchodzony jest, jako święto całego lotnictwa polskiego, w tym również sportowego.

Z okazji Święta Lotnictwa warto przypomnieć sukcesy przedstawicieli polskich sportów lotniczych. Godnie uczcili swoje święto piloci samolotowi, którzy przed tygodniem w mistrzostwach Europy w lataniu precyzyjnym zdobyli wszystkie medale w klasyfikacji indywidualnej i złoty medal w konkurencji drużynowej. W niespełna trzy miesiące wcześniej w Hiszpanii w mistrzostwach świata rajdowo-nawigacyjnych wywalczyli również dwa złote medale i jeden brązowy. Powiększony został zatem ich dorobek medalowy (27 medali, w tym 13 złotych).

Bezkonkurencyjni w świecie są polscy piloci w lataniu precyzyjnym. Z trzech rozegranych do tej pory mistrzostw Europy wrócili z 9 medalami, w tym 5 złotych. Jeśli połączymy ten dorobek z wywalczonymi w mistrzostwach świata — to mają na swym koncie 19 medali, w tym 9 złotych, 6 srebrnych i 4 brązowe. Polacy znajdują się na pierwszym miejscu wśród państw biorących udział w tych mistrzostwach.

Jeśli dodamy do osiągnięć pilotów samolotowych tegoroczne wyniki szybowników — czwarte miejsce Janusza Trzeciaka w mistrzostwach

Europy oraz jego zwycięstwo w klasie standard w zawodach państw socjalistycznych — to można stwierdzić, że przedstawiciele Aeroklubu PRL należą do grupy sportowców, które w ostatnich latach przysparzają Polsce dużych sukcesów.

42 rocznica powstania Ludowego Lotnictwa jest także okazją do podsumowania dorobku sportowego w aeroklubach regionalnych.

Sporo sukcesy zanotowali ostatnio reprezentanci białostockiego Aeroklubu. W akrobacji samolotowej Adam Michałowski został mistrzem Polski juniorów w roku bieżącym w grupie „C” (tj. średniego pilotażu). W międzynarodowych mistrzostwach Polski w wieloboju spadochroniarzskim tytuł wicemistrzyni Polski zdobyła Ewa Skorpuch. Natomiast Robert Łukiewicz i Barbara Wadzińska na tych samych zawodach uplasowały się na czwartych lokatach.

Piloci szybowcowi z Aeroklubu Białostockiego w międzynarodowych zawodach szybowcowych rozegranych w Olsztynie wywalczyli drużynowo pierwsze miejsce przed reprezentantami Warszawy, Olsztyna i Płocka. Na szczególną podkreślenie zasługują fakt zdecydowanego odmiennienia białostockiej reprezentacji. Wojciech Guzowski, Marek Kosiński, Dariusz Wiśniewski i Mariusz Siemieniuk to piloci młodego pokolenia.

Tegoroczne Święto Lotnictwa będzie więc w Aeroklubie Białostockim okazją do uroczystości w poczęciu dobrze spełnionego obowiązku. (tek)

Bez zmian na szachownicach w Augustowie

Szachowe rozgrywki w Augustowie wkraczają na półmetek. W turniejach indywidualnych odbyło się już 5 rund, zaś drużyny spotkały się czterokrotnie. W mistrzostwach Polski kobiet na czele znajduje się Joanna Strzałka (Górniki Czerwionka) — 4,5 pkt., która wyprzedza o 0,5 pkt. Lilianę Lesznar (Anilana Łódź) i Ewę Kaczmarek (Lech Poznań).

Liderem turnieju głównego mężczyzn VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Szachowego jest Leszek Ostrowski (Hańcza Su-

wałki) — 4 pkt. Ma on 0,5 pkt. przewagi nad czterema konkurentami. Natomiast w turnieju drużynowym prowadzi Anilana Łódź — 15 pkt., przed Krakowem — 13,5 pkt. i Hańcza Suwałki — 11,5 pkt. Niedziela, 24 bm, jest dniem przerwy w rozgrywkach. Odbędzie się natomiast turniej blyskawiczny. Początek gier, w którym mogą wziąć udział wszyscy celnici o godz. 9 w ośrodku „Gola Zośka” nad jeziorem Rospusa. (dtk)

Sukces białostoczaniek w mistrzostwach świata inwalidów

W 16-osobowej ekipie reprezentującej Polskę podczas mistrzostw świata inwalidów, które odbyły się ostatnio w Goeburgu (Szwecja) startowały dwie zawodniczki ze „Startu” Białystok. Zofia Mie-

lech z SJG „Rogowskiego” zdobyła srebrne medale w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą, a Halina Sobolewska z ZOZ Przemysłowy srebrny medal w dysku i brązowy w oszczepie.

Koszykówka męska w dobrym wydaniu

W dniach 5-7 września odbędzie się w Białymstoku ogólnopolski turniej koszykówki męczyzn. Dotychczas udział swój zgłoszyły drużyny: Legia Warszawa, Polonia Warszawa, AZS Poznań i gospo-

darz imprezy „Instal” Białystok. Natomiast w dniach 13-14 września z okazji święta „Gazety Współczesnej” koszykarsze „Instal” Białystok zmierzą się dwukrotnie z Gwardią Szczelno.

Piłkarskie propozycje

Gwardia — Stomil o godz. 14

Klasa okręgowa województwa białostockiego i suwalskiego. Niedziela, godz. 14. Graja: Sparta Augustów — Wigry Suwałki, Ryminta Góda — Śniardwy Orzysz, Sokół Sokółka — Mazur Pisz, Tur Elisek Podlasie — Czarni Olecko, Puszcza Białowieska — Nida Kucia, Nida Promień Monki — Włocławek Białystok, Włocławek Wąsilków — Narw Chorzele.

Klasa „A” (białostocka). Niedziela, Graja: Ryś Narwica — Rusa Nidzica (godz. 14). Złocz Suraz — Jagiellonia II B-stok Krynianka Krynio — Orkan Poświaty, LZS Szudziałowo — Suwałki Podlasie, Czerwona Siemiatyca — Gwardia II B-stok, Kolejarz Czeremcha — Ognisko B-stok (wszystkie mecze o godz. 15). Eurocentr Suchowola — Skra Czarna Białostocka (godz. 18).

Mecz piłkarski o mistrzostwo III Ugi, który rozegrany zostanie w Białymstoku.

Kto po Piechniczku?

Dwunastu kandydatów

Jeszcze dwa dni, a będą znane nazwiska osób ubiegających się o fotel trenera reprezentacji piłkarskiej. W ubiegły piątek upłynął termin zgłaszania ofert dla kandydatów na trenera selekcjonera. Jak poinformował rzecznik prasowy PZPN ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK do konkursu stanęło ostatecznie 12 kandydatów. Tyle bowiem zgłoszeń wpłynęło w wyznaczonym terminie pod adresem Związku.

W piątek zebrała się komisja kwalifikacyjna, otworzyła koperty i podała dokładne analizy wszystkich ofert. Decyzja komisji przedstawiona zostanie w najbliższy poniedziałek na posiedzeniu prezydium Zarządu PZPN, która dokona nominacji. Tego dnia poznamy nowego selekcjonera reprezentacji Polski.

Widzimy, że w udziału w konkursie nie wzięli KAZIMIERZ GORSKI, ANDRZEJ STREJLAU oraz EDMUND ZIENTARA.

Los dla Eweliny!

Propagując idee ubezpieczeń zaopatrzenia bytowego dzieci, PZU rokrocznie rozlosowuje wśród dzieci urodzonych 1 stycznia (w skali krajowej) i w kwietniu (w skali województwa) bezpłatne polisy ubezpieczeniowe na sumę 100 tys. zł. Natomiast wszystkim zgłoszonym funduje pierwsze trzymiesięczne składki. Polisa realizowana jest po 20 latach, a ubezpieczony otrzymuje

wówczas — nie licząc rewaloryzacji — 360 tys. zł!

W tym roku zgłoszono w woj. łomżyńskim 143 urodzone w kwietniu dzieci. Los złożył w ręce kilkulatniego uczestnika obozu harcerskiego w Goniądzu — Mariusza Gromka — uśmiechnął się do nieswiadomej jeszcze tego Eweliny Chrostowskiej z Grąd Wonięckiego. Ewelina urodziła się we wtorek, 8 kwietnia. Jej matka, Bożena, pracuje w gminnej spółdzielni, a ojciec — Tadeusz — w kombinacie PGR Wilna. Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem młodego małżeństwa. (jtb)

Z milicyjnej kroniki

Z sukienkami w siną dal

W ELKU włamano się do prywatnego kiosku odzieżowego należącego do Henryka G. Zabrano szereg rzeczy, w tym samochody. Straty oszacowano na 66 tys. zł.

Samochodowi złodzieje

W ORSZYU okradziono garaż Ignacego R. Zginęły części samochodowe. Straty oszacowano na 66 tys. zł.

Z kolei w SUWAŁKACH przed hotelem „Hańcza” splądrowano

Flata 126p Sławomira S. z Hajnowki. Z bagażnika zginęły różne przedmioty wartości 35 tys. zł.

Rowerzysta kontra „maluch”

Na drodze DRYGAŁY-BEMOWO PISKIE „maluch” potracił 12-letniego Aleksandra R. Jadącego na rowerze. Chłopiec doznał obrażeń ciała. Przyczyna wypadku było nagłe wtargnięcie rowerzysty na jezdnię.

15 ton zabitego z dyment!

W SKAZDUBIE (gm. Bakałarzewo) wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra N. Spłonęło 15 ton zboża oraz mrowina stodoła. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej. (m)

„SPOLEM” PSS w Suwałkach
Informuje klientów, że w barze „Jaros” przy ul. 1 Maja uruchomiliśmy punkt specjalistyczny typu „Gastrodom” ze sprzedażą wyrobów gastronomicznych (gotowych i półproduktów) do spożycia w miejscu sprzedaży i na wynos dla zaopatrzenia gospodarstw domowych.
POLECAMY: paszety, klopsy, kiełbaski tatarskie, befsztyk tatarski, rybę smażoną, mięso mielone surowe, drob pieczone, surówki.
k 4716-1

Lokale

WŁASNOŚCIOWE M-3 z wygodami, garaż, telefon – sprzedam lub inną ofertę. Węgorzewo, Mielkiewicza 1 m 7, tel. 29-20 (po 20), p 1693-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 – sprzedam, Choroszcz, ul. Dzierżyńskiego 18 m 17, p 4483-1

M-2, 35 m kw. spółdzielcze w Mielkiewcu z kamieniem na podobne w Białymstoku, Gdańsku lub Wrocławiu, Białystok, ul. Leszczyńska 55 m 14 (po 20), p 4652-1

ONDAPIE pokój z kuchnią lub pokojem. Sprzedam namiot 4-osobowy. Ks. Grzybowski 48, p 4653-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów, klasa I lub II. Długa 114, p 4664-1

SPRZEDAM mieszkanie 49 m kw. i piętrowe centrum miasta (Białystok). Oferty z ceną 10395 Biuro Ogłoszeń, Olsztyn, Partyzantów 71, k 4722-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. med. Lucji Różańskiej z powodu zgonu

MATKI
składają:
współpracownicy Przychodni Specjalistycznej MZOZ w Białymstoku g 4738-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. Henryce Kozłowskiej z powodu śmierci

OJCA
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy WPEC k 4747-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia kol. Andrzejowi Bernatowski z powodu zgonu

OJCA
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy ZEC Grajewo, k 4745-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. Celinie Jurkiewicz z powodu śmierci

SIOSTRY
składają:
dyrekcja i współpracownicy BPRI k 4774-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. Józefowi Moduszelewskiemu z powodu zgonu

OJCA
składają:
dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zambrowie k 4771-1

Wyraży szczerego współczucia kol. Annie Hackiewicz z powodu zgonu

MATKI
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i załoga BPH w Białymstoku k 4773-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONOWEGO „PREFABET ELK” w Elku
natychmiast PRZYJMIE do pracy pracowników na stanowisku
BETONIARZY w wieku od 20 do 40 lat, wykształcenie – podstawowe.
Przyjmemy do pracy zapewniając:
► wysokie wynagrodzenie miesięczne do 30 tys. zł
► możliwość otrzymania mieszkania w trybie przyspieszonym
► świadczenia socjalne – w całości w NRD.
Szczegółowych informacji odnośnie podjęcia pracy udziela Dział Służb Pracowniczych, tel. 32-81.
k 4620-1

Różne

TELEPOGOTOWIE, 512-246, Zawistowski, g 3988-00

SKLEP meblowy poleca meble swierdzkie stylowe, taksy, łóżka i meble na zamówienie. Łomża, ul. Turlejskiego (pawilon przy dawnej targowicy), Łg 4607-00

SPRZEDAM piec gazowy c.o. (radzi) AOGW 17-4-3 U 150 m kw. Czarna Białostocka, tel. 281 (dzwonić po 15), g 6490-1

MŁOCARNIE MSC, mały używany, 118, gm. Hajnówka, g 4985-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 8,57 ha i zabudowania w woj. Kozłowie, gm. Dobrzyńsko, woj. białostockie, Trykiszko Edward, 15-93 Kozłowie 28, g 4648-1

NIERUCHOMOŚCI sprzedam. Augustów, ul. 1 Maja 28, g 4302-1

OKAZJA! Tani sprzedam duże zabudowania gospodarcze z domem mieszkalnym w Sosnowcu, poczta Siedliska, woj. białostockie. Władysław: Szeradzi, ul. Krasowa 3, Konstancji Marchwicz, tel. 37-08, p 1711-1

Wyraży szczerego współczucia kol. Joannie Zybert z powodu zgonu

OJCA
składają:
dyrekcja i współpracownicy Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku k 4773-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. Józefowi Walendziukowi z powodu śmierci

OJCA
składają:
dyrekcja i współpracownicy RPM w Białymstoku k 4778-1

Wyraży szczerego współczucia kol. Antoniemu Dudarowi z powodu zgonu

BRATA
składają:
kierownictwo i współpracownicy PTB Białostocka w Białymstoku k 4772-1

Wyraży głębokiego współczucia kol. Lucynie Kamińskiej z powodu śmierci

MATKI
składają:
dyrekcja i współpracownicy Oddziału Wojewódzkiego BGZ w Łomży k 4744-1

DOM mieszkalny z działką ogrodową sprzedam. Suwałki, tel. 46-31, g 4287-1

SPRZEDAM pół domu w Ketrzynie, 76 m kw. Ketrzyn, Mażurska 11/4, tel. 29-70, k 4721-1

SUWAŁKI – dom piętrowy murowany (wszystkie wygody), budynki gospodarcze – warsztaty, garaż (siła), ogródek, sprzątnięcie, oddany w wieloletnią dzierżawę. Po kupnie wolny. Suwałki, ul. Grabowa 4, telefon 56-63, g 4375-0

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B, na nazwisko Andrzej Maślak, zam. Suwałki, Maślak, p 1700-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. AB na nazwisko i imię Kazimierz Zakrzewski, Elk, ul. Leńska 29/8, p 1702-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Lech Antoni Szwed, zam. Siedliska, 17-14 Andryanki, p 1746-1

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku ulewniają skradzione pieczywo (o treści: 1-szy Zastępca Dyrektora mgr Honorata Klepaka, 2-ty Dyrektor mgr Odrobny Towarowego Barbara Bakun, Dyrektor mgr Honorata Klepaka (Raszczyński), k 4617-1

MAZURSKA WYTWORNIA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO
ul. Tytoniowa 16
16-301 AUGUSTÓW
(tel. 34-31, wewn. 30, telex 522722)
w y n a j m i e
od instytucji lub osób prywatnych pomieszczenia magazynowe, przydatne do składowania tytoniu o powierzchni od ca 500 m kwadr. wżwż.
Oferty prosimy zgłaszać pod adresem jak wyżej.
k 4712-1

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ
w Płocku kod 09-402, ul. Kościuski 28, tel. 232-32 lub 276-94

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- 1) małżeństwo lekarskie internista i pediatra lub internista i ginekolog w Miejskim Ośrodku Zdrowia Łubki gm. Bulkowo. Mieszkanie 4-pokojowe w budynku ośrodka (c.o., łożenka),
- 2) lekarza stomatologa w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Łubkach gm. Bulkowo. Mieszkanie 2-pokojowe (c.o., łożenka) w budynku Ośrodka Zdrowia zapewniające,
- 3) lekarza stomatologa w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Brzozowie. Mieszkanie zapewnia Naczelnik Gminy Iłów,
- 4) lekarza stomatologa w GOZ Iłów. Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe (c.o., łożenka) zapewnia. Gmina Iłów jest terenem deficytowym,
- 5) lekarza stomatologa w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Brudzinie. Mieszkanie o powierzchni 60 m kw. z c.o. i łożenką zapewnia Naczelnik Gminy,
- 6) małżeństwo lekarskie internista i pediatra lub lekarza internistę do Przychodni Rejonowej nr 3 w Płocku – Radziwiu. Komfortowe mieszkanie w Przychodni Rejonowej zapewniające,
- 7) małżeństwo lekarskie internista i internistę lub internistę i ginekolog do Gminnego Ośrodka Zdrowia w Bieleśku. Mieszkanie rodzinne (c.o., łożenka) zapewnia. Możliwość uzyskania przez absolwentów jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie,
- 8) lekarza stomatologa lub lekarza medycyny w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Małej Wsi. Mieszkanie M-3 (c.o., łożenka) zapewniające,
- 9) lekarza stomatologa w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Miszewie Murowanym. Mieszkanie zapewniające. Zapewniamy daleko idącą pomoc w uzyskaniu talonu na samochód dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Na wszystkich stanowiskach proponowanych wysokie parametry płacowe, a także możliwość dodatkowej pracy.

ZATRUDNIAMY RÓWNIEŻ:

- techników fizjoterapii
- techników dentystycznych
- dietetyczki
- techników rtg.

Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem lub telefonem.

k 4735-1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYKŁADOWA ŁOMŻYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w Łomży
w roku szkolnym 1988/89
PRZYJMUJE ZAPISY

do klas pierwszych kształcących uczniów w następujących zawodach:

- murarz
- technolog robót wykończeniowych
- monter instalacji budowlanych
- elektromonter
- technolog montażu w budownictwie
- cieśla
- monter sieci komunalnych

Wiek kandydatów 15–17 lat.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:

- klasy I – 2.400,–; klasy II – 2.800,–;
- klasy III – 3.600,–

Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia uczniów udziela ŁPB w Łomży ul. Nowogrodzka 1 (pokój 41).

k 4777-1

KOMUNIKAT

Zgodnie z art. 17 i 33 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 35 poz. 185) **NACZELNIK MIASTA i GMINY NOWOGROD** przystępuje do opracowania zmian w Planie Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego m. Nowogród zatwierdzonego Uchwałą Nr III/15/78 z dnia 28.05.78 Rady Narodowej Miasta i Gminy w Nowogrodzie oraz zmian w Planie Przestrzennego Zagospodarowania Gminy Nowogród zatwierdzonego Uchwałą Nr XVII/45/80 z dnia 30.10.80 r. Rady Narodowej Miasta i Gminy w Nowogrodzie.

Zmiany dotyczyć będą: lokalizacji oczyszczalni ścieków, terenów pod budownictwo jednorodzinne, obiektów użyteczności publicznej, bazy KZB i inne.

Zainteresowane osoby, jednostki organizacyjne, gospodarki uspołecznionej, organa administracji państwowej oraz organizacje społeczne mogą zgłaszać w terminie 3 tygodni od dnia ukazania się ogłoszenia uwagi i zastrzeżenia mogące mieć wpływ na sposób w/w opracowania pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Nowogrodzie.

k 4736-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o przerwach w dostawie prądu z powodu remontu urządzeń energetycznych w miejscowościach:

- Zabele, kol. Kolno, kol. Czerwone w dniach 25–28.08.88 r. w godz. 8–16;
- Pucki, Kolnagat, Samule, Zabele IV–V w dniach 28.08. 1.09. 3–5.09.88 w godz. 8–16;
- Wąsiki w dniach 2–3.09.88 w godz. 8–16;
- Turów, Trzcinie, Adamów, Piłki w dniach 3–5.09.88 w godz. 8–16;
- Rogienice Wielkie, Piaseczno, Wypychy, Kolaki Wietrzykowo, Strumienie, Olszanka, Wysokie Małe i Duże, Popki II w dniach 27–28.08.88 w godz. 8–16;
- Mały Płock, Budy Żelazne, Józefowo, Porty Włodziańskie kol. w dniach 28.08.88 w godz. 8–16.

Bliższych informacji udziela Wydział Ruchu Rejonu, tel. 34-81.

k 4633-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego – przerwa urlopową
Białostocki Teatr Lalek – przerwa urlopową

KINA

„Półk” – w sobotę i niedzielę:
„Powrót do przyszłości”, prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30, 25.30, 28.30, 31.30, 34.30, 37.30, 40.30, 43.30, 46.30, 49.30, 52.30, 55.30, 58.30, 61.30, 64.30, 67.30, 70.30, 73.30, 76.30, 79.30, 82.30, 85.30, 88.30, 91.30, 94.30, 97.30, 100.30, 103.30, 106.30, 109.30, 112.30, 115.30, 118.30, 121.30, 124.30, 127.30, 130.30, 133.30, 136.30, 139.30, 142.30, 145.30, 148.30, 151.30, 154.30, 157.30, 160.30, 163.30, 166.30, 169.30, 172.30, 175.30, 178.30, 181.30, 184.30, 187.30, 190.30, 193.30, 196.30, 199.30, 202.30, 205.30, 208.30, 211.30, 214.30, 217.30, 220.30, 223.30, 226.30, 229.30, 232.30, 235.30, 238.30, 241.30, 244.30, 247.30, 250.30, 253.30, 256.30, 259.30, 262.30, 265.30, 268.30, 271.30, 274.30, 277.30, 280.30, 283.30, 286.30, 289.30, 292.30, 295.30, 298.30, 301.30, 304.30, 307.30, 310.30, 313.30, 316.30, 319.30, 322.30, 325.30, 328.30, 331.30, 334.30, 337.30, 340.30, 343.30, 346.30, 349.30, 352.30, 355.30, 358.30, 361.30, 364.30, 367.30, 370.30, 373.30, 376.30, 379.30, 382.30, 385.30, 388.30, 391.30, 394.30, 397.30, 400.30, 403.30, 406.30, 409.30, 412.30, 415.30, 418.30, 421.30, 424.30, 427.30, 430.30, 433.30, 436.30, 439.30, 442.30, 445.30, 448.30, 451.30, 454.30, 457.30, 460.30, 463.30, 466.30, 469.30, 472.30, 475.30, 478.30, 481.30, 484.30, 487.30, 490.30, 493.30, 496.30, 499.30, 502.30, 505.30, 508.30, 511.30, 514.30, 517.30, 520.30, 523.30, 526.30, 529.30, 532.30, 535.30, 538.30, 541.30, 544.30, 547.30, 550.30, 553.30, 556.30, 559.30, 562.30, 565.30, 568.30, 571.30, 574.30, 577.30, 580.30, 583.30, 586.30, 589.30, 592.30, 595.30, 598.30, 601.30, 604.30, 607.30, 610.30, 613.30, 616.30, 619.30, 622.30, 625.30, 628.30, 631.30, 634.30, 637.30, 640.30, 643.30, 646.30, 649.30, 652.30, 655.30, 658.30, 661.30, 664.30, 667.30, 670.30, 673.30, 676.30, 679.30, 682.30, 685.30, 688.30, 691.30, 694.30, 697.30, 700.30, 703.30, 706.30, 709.30, 712.30, 715.30, 718.30, 721.30, 724.30, 727.30, 730.30, 733.30, 736.30, 739.30, 742.30, 745.30, 748.30, 751.30, 754.30, 757.30, 760.30, 763.30, 766.30, 769.30, 772.30, 775.30, 778.30, 781.30, 784.30, 787.30, 790.30, 793.30, 796.30, 799.30, 802.30, 805.30, 808.30, 811.30, 814.30, 817.30, 820.30, 823.30, 826.30, 829.30, 832.30, 835.30, 838.30, 841.30, 844.30, 847.30, 850.30, 853.30, 856.30, 859.30, 862.30, 865.30, 868.30, 871.30, 874.30, 877.30, 880.30, 883.30, 886.30, 889.30, 892.30, 895.30, 898.30, 901.30, 904.30, 907.30, 910.30, 913.30, 916.30, 919.30, 922.30, 925.30, 928.30, 931.30, 934.30, 937.30, 940.30, 943.30, 946.30, 949.30, 952.30, 955.30, 958.30, 961.30, 964.30, 967.30, 970.30, 973.30, 976.30, 979.30, 982.30, 985.30, 988.30, 991.30, 994.30, 997.30, 1000.30, 1003.30, 1006.30, 1009.30, 1012.30, 1015.30, 1018.30, 1021.30, 1024.30, 1027.30, 1030.30, 1033.30, 1036.30, 1039.30, 1042.30, 1045.30, 1048.30, 1051.30, 1054.30, 1057.30, 1060.30, 1063.30, 1066.30, 1069.30, 1072.30, 1075.30, 1078.30, 1081.30, 1084.30, 1087.30, 1090.30, 1093.30, 1096.30, 1099.30, 1102.30, 1105.30, 1108.30, 1111.30, 1114.30, 1117.30, 1120.30, 1123.30, 1126.30, 1129.30, 1132.30, 1135.30, 1138.30, 1141.30, 1144.30, 1147.30, 1150.30, 1153.30, 1156.30, 1159.30, 1162.30, 1165.30, 1168.30, 1171.30, 1174.30, 1177.30, 1180.30, 1183.30, 1186.30, 1189.30, 1192.30, 1195.30, 1198.30, 1201.30, 1204.30, 1207.30, 1210.30, 1213.30, 1216.30, 1219.30, 1222.30, 1225.30, 1228.30, 1231.30, 1234.30, 1237.30, 1240.30, 1243.30, 1246.30, 1249.30, 1252.30, 1255.30, 1258.30, 1261.30, 1264.30, 1267.30, 1270.30, 1273.30, 1276.30, 1279.30, 1282.30, 1285.30, 1288.30, 1291.30, 1294.30, 1297.30, 1300.30, 1303.30, 1306.30, 1309.30, 1312.30, 1315.30, 1318.30, 1321.30, 1324.30, 1327.30, 1330.30, 1333.30, 1336.30, 1339.30, 1342.30, 1345.30, 1348.30, 1351.30, 1354.30, 1357.30, 1360.30, 1363.30, 1366.30, 1369.30, 1372.30, 1375.30, 1378.30, 1381.30, 1384.30, 1387.30, 1390.30, 1393.30, 1396.30, 1399.30, 1402.30, 1405.30, 1408.30, 1411.30, 1414.30, 1417.30, 1420.30, 1423.30, 1426.30, 1429.30, 1432.30, 1435.30, 1438.30, 1441.30, 1444.30, 1447.30, 1450.30, 1453.30, 1456.30, 1459.30, 1462.30, 1465.30, 1468.30, 1471.30, 1474.30, 1477.30, 1480.30, 1483.30, 1486.30, 1489.30, 1492.30, 1495.30, 1498.30, 1501.30, 1504.30, 1507.30, 1510.30, 1513.30, 1516.30, 1519.30, 1522.30, 1525.30, 1528.30, 1531.30, 1534.30, 1537.30, 1540.30, 1543.30, 1546.30, 1549.30, 1552.30, 1555.30, 1558.30, 1561.30, 1564.30, 1567.30, 1570.30, 1573.30, 1576.30, 1579.30, 1582.30, 1585.30, 1588.30, 1591.30, 1594.30, 1597.30, 1600.30, 1603.30, 1606.30, 1609.30, 1612.30, 1615.30, 1618.30, 1621.30, 1624.30, 1627.30, 1630.30, 1633.30, 1636.30, 1639.30, 1642.30, 1645.30, 1648.30, 1651.30, 1654.30, 1657.30, 1660.30, 1663.30, 1666.30, 1669.30, 1672.30, 1675.30, 1678.30, 1681.30, 1684.30, 1687.30, 1690.30, 1693.30, 1696.30, 1699.30, 1702.30, 1705.30, 1708.30, 1711.30, 1714.30, 1717.30, 1720.30, 1723.30, 1726.30, 1729.30, 1732.30, 1735.30, 1738.30, 1741.30, 1744.30, 1747.30, 1750.30, 1753.30, 1756.30, 1759.30, 1762.30, 1765.30, 1768.30, 1771.30, 1774.30, 1777.30, 1780.30, 1783.30, 1786.30, 1789.30, 1792.30, 1795.30, 1798.30, 1801.30, 1804.30, 1807.30, 1810.30, 1813.30, 1816.30, 1819.30, 1822.30, 1825.30, 1828.30, 1831.30, 1834.30, 1837.30, 1840.30, 1843.30, 1846.30, 1849.30, 1852.30, 1855.30, 1858.30, 1861.30, 1864.30, 1867.30, 1870.30, 1873.30, 1876.30, 1879.30, 1882.30, 1885.30, 1888.30, 1891.30, 1894.30, 1897.30, 1900.30, 1903.30, 19



Atrakeja tegorocznego lata jest kolekcją znaną projektantki mody Anny Batory. Wśród jej propozycji znajdują: koszule inspirowane frakiem, bermudy, dwustronne płaszcze, kostiumy kąpielowe i sukienki. Wszystko z bawelny i w modnych kolorach.

NA ZDJĘCIU: stroje z kolekcji A. Batory.

CAF — S. Kraszewski

To pech

Strasznego pecha miał młody 18-letni mieszkaniec Salzburga, który w kilka godzin po otrzymaniu prawa jazdy zginął w wypadku samochodowym. Świeżo upieczony kierowca wpadł w poślizg, na mokrej jezdni, podczas manewru wymijania zaparkowanych pojazdów. Doszło wówczas do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwną stroną ciężarówką.

(P)



Redaguje
kandydat na mistrza
DARIUSZ KLIMASZEWSKI

KASPAROW — KARPOW

LONDON 1986 r.

8 PARTIA MECZU

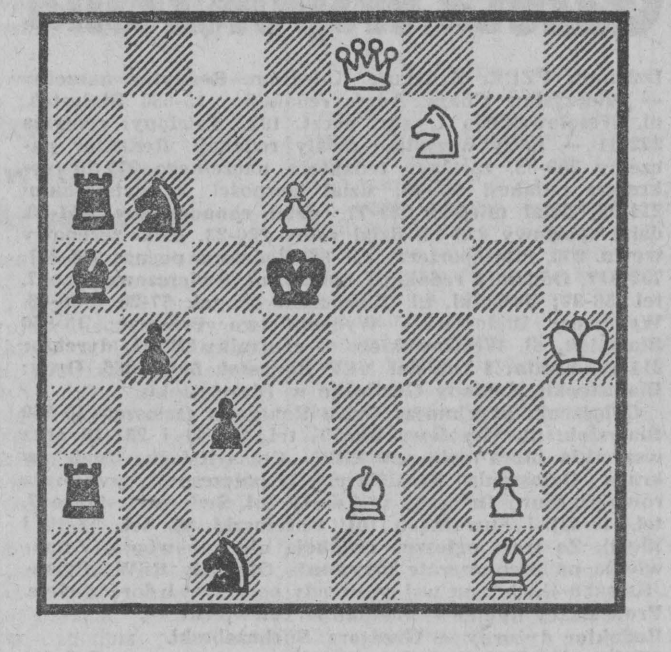
GAMBIT HETMAŃSKI

1.d4 d5 2.c4 e6 3.Sc3 Ge7 4.cd5 ed5 5.Gf4 Sf6 6.e3 0-0 7.Gd3 c5 8.Sf3 Sc8 9.0-0 Gg4 10.cd5 G:c5 11.h3 G:f3 12.H:f3 d4 13.Se4 Ge7 14.Wd1 Ha5 15.Sg3 de3 16.f3 H:a2 17.Sf5 He6 18.Gh6 Se8 19.Hh5 g6 20.Hg4 Se5 21.Hg3 Gf6 22.Gb5 Sg7 23.G:g7 G:g7 24.Wd6 Hb3 25.S:g7 H:b5 26.Sf5 Wd8 27.Wf8 Wd2 28.Hg5 H:b2 29.Kh1 Kh8 30.Sd4 W:d4 31.H:e5 i czarne przekroczyły czas a tym samym przegrały partię.

Po tej przegranej Karpow poprosił o przerwę (zgodnie z regulaminem każdy z szachistów ma prawo do trzech przerw w meczu) i dwuletnia partia rozegrana została w środę. Zakończyła się remisem. Stan meczu 5:4 dla Kasparowa.

W POLANICY ZDROJU zakończył się międzynarodowy turniej szachowy o memoriał A. Rubinstein. Zwyciężył PETER LUKACS (Węgry) zdobywając 8,5 pkt. Niestety, w turnieju tym bardzo słabo wypadli M. Ilawski (mistrz kraju), Stefan Pejka (wicemistrz) i inni polscy szachiści.

ZADANIE NR 194
MAT W 3 POSUNIĘCIACH
Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Kryzys małżeństwa

Po relatywnie długim czasie (lata 1941—1965) trwałości instytucji małżeńskiej we Francji, w ostatnich latach obserwuje się narastający kryzys. W okresie stabilnych związków małżeńskich jeden rozwód przypadał na 10 małżeństw. Już jednak w 1976 r. jeden rozwód przypadał na pięć rodzin, a od 1982 r. rozwód bierze co czwarta rodzina.

Najwięcej rozwodów notuje się w Paryżu i jego szerokiej okolicy, a następnie w południowo-wschodnich i północnych rejonach kraju. Z kolei przeciętnie najwięcej rozwodów się małżeństw pracujących w tzw. sferze usług,

a najmniej rodzin rolniczych. Również częściej rozwodzą się tzw. małżeństwa młode, niż pary, które przeżyły ze sobą już kilka lat, chociaż w ostatnich latach i tu zaczyna wzrastać ilość rozwodów. Zdaniem obserwatorów, do znacznego wzrostu rozwodów doszło we Francji po 1975 r. Weszła wówczas w życie ustawa znacznie liberalizująca przepisy w tej dziedzinie, umożliwiającą rozdzielenie się małżeństwa „za obopólną zgodą”, bez nadmiernej w tym wypadku formalności.

Już w następnym roku rozwiodła się aż jedna czwarta małżeństw, a do chwili obecnej rozwiodła się już połowa wszystkich małżeństw.

Obecnie we Francji doszło do paradoksalnej sytuacji, w której ilość zawieranych małżeństw jest mniejsza od ilości orzekanych rozwodów.

Obserwuje się też coraz powszechniejsze zjawisko schodzenia się dwójki młodych i prowadzenia wspólnie gospodarstwa domowego bez potwierdzenia tego związku oficjalnie w urzędzie, czy kościele.

Powstało jeszcze inne zjawisko, a mianowicie z roku na rok rośnie we Francji liczba dzieci pozamałżeńskich. W 1979 r. dzieci takich było 10 proc., na ogólną liczbę noworodków, a w 1983 r. już 19,9 proc. (P)

Produkcja sztucznych diamentów

W ZSRR rozpoczęto seryjną produkcję urządzeń do wytwarzania sztucznych diamentów — fiantów, granatów, szafirów i rubinów. W innych krajach dopiero stworzono laboratoryjne modele takiego sprzętu. Technologie produkcji sztucznych diamentów opracowali specjaliści z Instytutu Fizyki Ogólnej AN ZSRR. Te niedrogie kamienie wykorzystuje się już w radioelektronice, mechanice precyzyjnej, elektrotechnice itd. (APN)

GOSPODARZU! KUPCIE SOBIE JAKĄS KSIĄŻKĘ POD STRZECHE...



Rys. Ofender

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) oburzające zdarzenie, 8) przyjemność do kwadratu, 9) podwyższenie dla artystów, 11) anarchia, 14) bóg miłości, 15) miejsce uzyskane w klasyfikacji, 18) statek Noego, 19) w cyrku, 21) biologiczny rodzaj, 33) „Nie rzućm ziemię skąd nasz ród”, 26) żargon, 28) pisarz rosyjski, autor powieści „Dni i noce”, 30) kobieta, 32) wystawiony żołnierz, 34) obchodzi imieniny, 23 czerwca lub 22 grudnia, 35) z Maskatem, 36) drewno używane na meble artystyczne i instrumenty muzyczne, 38) ojczyzna Odysseusza, 40) jezioro w Finlandii odpływające do Zatoki Botnickiej, 42) żaglowy okręt wojenny z XVI—XVII w., 44) gatunek śledzia, 46) miasto w woj. opolskim, 48) wystawne przyjęcie, 49) kojarzy się z Górą Oliwną, 50) rym niedokładny.

PIONOWO: 1) ordynarne zachowanie się, 2) psia mowa, 3) ideał moralny, 4) blizna po operacji, 5) ujrzał Artemidę w kąpiele, 6) chryja, 7) egzotyckie pnące, 10) marka lodówek, 12) więcej niż pięć, 13) waszność pan, 16) nadaje margarynie złotą barwę, 17) Josip Broz, 20) pisarz polski, autor powieści „Burza nad brukiem”, 22) miasto w pn.-wsch. Wę-

grzech zabytkowym kościołem minorytów, 24) powstała biblija, 25) skłonna do wściekania kłótni, 27) element bocznej ściany świątyni greckiej, 29) nabożeństwo, 31) brak zdecydowania, 33) solenizantka z 24 listopada, 37) pisarka austriacka, autorka sfilmowanej książki „Ludzie w hotelu”, 39) dźwięk podstawowy gamy diatonicznej, 41) ryba słodkowodna o pięknej błyszczącej łusce, 42) przy szkolnej tablicy, 43) ziemia nadawana przez seniora w użytkowanie wasalowi, 45) największa rzeka Francji, 47) obyczaje, normy, wartości, wzory postępowania określające odrębność danej grupy ludzi.

HELLES
Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 194”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 194
POZIOMO: zakwas, deptak, prawda, propa, werbel, malinówka, czar, Adam, harc, szyna, przeprowadzka, ranek, trans, ogon, etat, skarpotka, istota, natre, Nowotko, altana, atrapa, PIONOWO: zapach, wsparcie, awal, sanie, dowództwo, e-

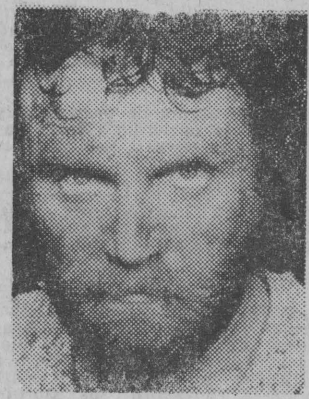
W TELEWIZJI



W cyklu Antologia Dramatu Powszechnego program 23 sierpnia „Syna Marnotrawnego” Oskara Wilde’a w reż. Jerzego Grucy, z udziałem m.in. Ireny Kwiatkowskiej i Andrzeja Łapickiego.

Na zdjęciu: IRENA KWIATKOWSKA.

CAF — Rosiak



Poniedziałek, 25 sierpnia, serial „Czarne chmury” i tym razem ma swoich sympatyków.

Na zdjęciu: LEONARD PIETRASZAK w roli pułkownika Dougirda.

CAF — Rozmysłowicz



W Letnim Przeglądzie Teatru Telewizji zobaczmy ponownie „Zapomnianego diabła”. W przedstawieniu (poniedziałek, 25 sierpnia), udział biorą m.in. Janusz Gajos i Jan Peszek.

Na zdjęciu: JANUSZ GAJOS.



W środę, 27 sierpnia program II zaprasza na film przed polską „Księżą sezonu” z udziałem m.in. Czesława Wołłejki i Barbary Krafiłówny.

Na zdjęciu: CZESŁAW WOŁŁEJKO.

CAF — Langda



Co z tym papierem?

CAF — S. Wojno

Znów potwór z Loch Ness

W szkockim jeziorze Loch Ness znów pojawił się słynny potwór. We wtorek rano widziano go podobno jednocześnie trzy kobiety zatrudnione w położonym nieopodal hotelu.

— Nigdy nie wierzyłam w historię o potworze — oświadczyła 18-letnia Sharon Boulton — ale od dziś nie będę w nie wątpić.

Ona i jej dwie koleżanki opisały wielkie czarne cielsko, które poruszało się w wodzie. Miało ono ponad dwa garby: jeden mały, a drugi zdecydowanie większy. Na przemian pojawiało się i znikało.

Od czasu pojawienia się potwora w 1933 r. zebrano ponad 3 tys. meldunków w jego sprawie. Skłoniło to ekspertów do przeprowadzenia dokładnych poszukiwań, do których użyciu m.in. echosondy. Otrzymały wówczas wprowadzić 40 silnych sygnałów, lecz nie zostały one zidentyfikowane i zagadka potwora pozostaje nadal nie rozwiązana.

(P)

Bioetanol nieopłacalny

Produkcja bioetanolu z roślin, jak pszenica, kukurydza, buraki cukrowe, trzcina cukrowa czy ziemniaki, dla stosowania do napędu silników zamiast ropy naftowej, czy benzyny, jest obecnie nieopłacalna. Do takiego wniosku doszła grupa ekspertów.

Ponieważ ceny ropy naftowej spadły do ok. 10 dol. za baryłkę, eksperci EWD postanowili weryfikować dalsze prace nad produkcją i stosowaniem bioetanolu. Stwierdzono, że do całej sprawy wróci się w wypadku ponownego wzrostu cen ropy naftowej.

Stwierdzono, że problem jest godny uwagi, gdyż pozwalałoby ograniczyć import ropy naftowej oraz wykorzystać nadwyżki niektórych artykułów spożywczych przy ich nadprodukcji.

(P)

Mniej więcej autentyczne

☆ O jakości przetworów mięsnych pisał śmiało i bez ogródek Ewa Gajewska w „Tygodniku Polskim”:

„Podobno mamy najdoskonalsze na świecie normy na wędliny. Ciekawie je podkłada Niemcy Zachodnie i Brytyjczycy — normy znaczy, nie wędliny. Te zapewne byłyby pokazywane w Muzeum Osobliwości jako klasyczny przykład zlej woli, jak ze znakomitej receptury, że slińska cieknie, zrobienie można ponurego flaka, na dzianego ścięganym i rozrątanym mięsno-tłuszczową.”

Skąd my to znamy? No, ale jak tu nie życzyć smaczniejszego?

nie ma w CWD-owskich papierzykach. Rządzą nami półmilionowa pajęczyna CWD-owskich bibelotów. Każdy jest inny.

Tylko naiwni studenci jeszcze wierzą, że niedużo u da się ludziom zniszczyć biurokrację. Prorocy dobrze wiedzą, że za sto lat wszyscy będziemy urzędnikami. Wszyscy coś pichcą, kręcą, tworzą. Świat się kręci coraz szybciej! Ale kto z nas pracuje najtępiej? Mł! Ale kiedy pęka urząd problemów, zachwieje się świat — poleci wielki okrzyk: Nie ma ryżu dla urzędników!”

MYŚLI
NIEPRZECIĘTNE

☆ „Dziś również na wsi panna idąca z brzuchem do ołtarza jest czymś normalnym, rzeczka, która mocno już spowszedniała” (Grzegorz Kulinski, w „Nowej Wsi”)

„Zawód projektanta mody, czy jej animatora, to obracanie się na co dzień w takich sprawach jak: talia, biust, tyłka, dekolt, itp. (Jerzy Antkowiak, w „Gazecie Młodych”)

„... bo piękne ciało zupełnie nagie — to czysta szuka i piękno — ale najpiękniejsze nawet ciało w majtkach — to pornografia!” (Mieczysław Srokowski w „Veto”)

KOŃ NAROWNY

☆ „Jeżeli koń znarowiony i nie chce ciągnąć próżnego wozu, to absolutnie bez bicia wyleczyć go można.

Gdy stanie, to nie zmuszać do biegu, a wbić kolekt tam, gdzie stanął i uwiązać go do tego kolka: niech pestoi bez wody i obroku z pół dnia lub więcej.

Często za jednym takim ukaraniem wyleczy się z narowu. Bieć nigdy nie trzeba, tylko palcem pogrozić i przemawiać.” („Gospodarz” z 20 listopada 1924 r.)

SPOSÓB NA MUCHY

☆ Taką jest prawda na dzień dzisiejszy, że przemysł zapomina o produkcji środków chemicznych do tepienia much. Skarg rolników „w tym temacie” jest dużo. Podajemy więc dobry, przedwojenny sposób na zwalczanie tych dokuczliwych owadów, zaczerpnięty z „Gospodarza”, z 9.X.1924 r.

„Weź liści dyniowych (korbalowych) i spal je w pokoju, to wszystkie muchy, które się w nim znajdują wyzdechają. Było też posmarowany sokiem z kwiatu dyniowego od much uwolnisz.”



Falszerstwa

Monety i banknoty fałszowane z chwilą ich powstania. Z biegiem lat udoskonalano procedury fałszowania pieniędzy. W XIX wieku, z chwilą powstania kolekcjonerstwa i wzmożonego poszukiwania atrakcyjnych numizmatów, zaczęto również podrabiać dawno wycofane pieniądze. Tak było również w początkach XX wieku i w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wtedy też, ze względu na pogłębiający się kryzys, masowo fałszowano drobne i większe nominały monet oraz banknotów.

Po wywołaniu kraju i zakończeniu działań wojennych, działali na terenie Polski ludzie zorganizowani i dyscyplinowani, którzy fałszowali pieniądze przedwojennego i okupacyjnego. Ponieważ było to dla nich jedyną i dość łatwą drogą do zysku, dysponowali bogatą wiedzą. Większość z nich miała ukończone średnie szkoły techniczne, a nawet wyższe studia politechniczne. Ci prawdziwi zawodowcy dysponowali własną siatką kolportażu fałszywanych banknotów. Produkowano przeważnie duże nominały polskich banknotów, upodabniając je bardzo do oryginałów.

Do chwili wymiany pieniędzy w dniu 31 października 1950 r. ujęto 51 grup fałszywych pieniędzy. Prawdziwym rekordzistą wśród nich był jeden z fałszywych zawodowców, który za pomocą innych osób w sześć miesięcy wprowadził do obiegu 106 tysięcy banknotów tysiączłotowych.

Z chwilą wymiany pieniędzy w 1950 r., proceder ten osłabł. Należy przy tym pamiętać, że za fałszerstwo można było otrzymać najwyższy wymiar kary — ka-

zę śmierci. Postęp techniki druku banknotów wpłynął bezpośrednio na zmniejszenie się liczby osób chętnych do fałszowania pieniędzy. Zaczęto stosować środki zabezpieczające, zastosowano specjalny rodzaj farb, oraz specjalny papier. Sporadycznie tylko fałszowano drobne monety bilonowe oraz pojedyncze banknoty.

W połowie lat sześćdziesiątych znowu zaczęły pojawiać się przeróżne fałszerstwa wykonane różnymi technikami. Były to pieniądze polskie oraz obce. Banknoty preparowano czyli cięto i sklejano w odpowiedni sposób, rysowano ręcznie, rozwarstwiano za pomocą narzędzi chemicznych, fotografowano lub posługiwano się metodą kserograficzną i poligraficzną. Najczęściej fałszowanym banknotem stał się banknot studencki.

Skala fałszerstw zwiększyła się od początku lat siedemdziesiątych. Szczególnie chętnie fałszowano polski bilon — monety pięciolotowe z wizerunkiem rybaka. Nie gardzono także monetami 10, 20 i 200 złotych. Do 1977 r. ujawniono 60 213 fałszywych monet, w tym było ponad 55 tysięcy popularnych „rybaków” pięciolotowych.

Najbardziej znane fałszerstwo polskiego banknotu nazywane jest „Szpilkami”. W tym czasie opismie satyrycznym wydrukowano w 1971 r. wizerunek obu stron banknotu 1000 zł z Kopernikiem. Wielokrotnie przedstawiały się do obiegu te, wydawałyby się być góym okiem dostrzegalne, reprodukcje.

NUMIZMATYK

na trenera-selekcjonera. Jak poinformował rzecznik prasowy PZPN ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK do konkursu stanęło ostatecznie 12 kandydatów. Tyle bowiem zgłoszeń wpłynęło w wyznaczonym terminie pod adresem Związku.

W piątek zebrała się komisja kwalifikacyjna, otwarto konkurs i poddano dokładnej analizie wszystkie oferty. Do komisji zastawiono postacie w najbliższym czasie działające na poligonie przychodzących z zagranicy piłkarzy. Wskazano na nich, którzy z nich będą kandydatami na selekcjonera. Wskazano także, którzy z nich będą kandydatami na selekcjonera.

W wiadomości, że udział w konkursie nie wziął KA...